Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII Łódź, środa 3 stycznia 1962 roku Nr 3 (4695)

Pokojowe współistnienie jest linią generalną radzieckiej polityki zagranicznej

Odpowiedź N. Chruszczowa na list prof. Tirringa

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Izwiestia" opublikował odpowiedzi premiera ZSRR N. S. Chruszczowa na pytania austriackiego profesora Hansa Tirringa.

A oto najciekawsze pytania i odpowiedzi:

Pytanie: Czy zapowiedź ostatecznego zwycięstwa komunizmu na całym świecie, niejednokrotnie wyrażana w przemówieniach komunistycznych mężów stanu, jest po prostu tylko wyrazem zdecydowanego przekonania o wyższości tego systemu, czy też rozszerzenie komunizmu na cały świat jest jego ostatecznym celem, celem, do którego trzeba stale dążyć?

Odpowiedź: Propaganda burżuazyjna rozmyślnie wpaja fałszywe pojęcia o komunizmie, próbując posiać zwątpienie w tę wielką naukę.

Tak, jesteśmy zupełnie pewni całkowitego i ostatecznego zwycięstwa komunizmu. Przekonanie to wypływa ze znajomości praw rozwoju społeczeństwa ludzkiego, odkrytych przez Marksa, Engelsa i Lenina, praw, które mają taką samą siłę, jak prawa przyrody, w tym sensie, iż działają obiektywnie.

„Rewolucja nie odbywa się na zamówienie — mówi program naszej partii. — Nie można narzucić jej narodowi z zewnątrz". To, kiedy i w jaki sposób zwycięży komunizm w tym czy innym kraju, będzie zależeć od samego narodu tego kraju. Związek Radziecki uznaje niezachwia-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Początek 1962 r. w przemyśle

- Nowe zakłady i oddziały
- Nowe produkcje
- Usprawnienia organizacyjne

Pierwszy dzień pracy przemysłu w 1962 roku przyniósł wiele nowego. Uruchomiono nowe produkcje, lub rozpoczęto budowę dalszych zakładów, oddziałów, obiektów socjalno - kulturalnych itp. Godne zanotowania są także posunięcia organizacyjne, podjęte dla osiągnięcia lepszych efektów ekonomicznych.

W ciągu br. zakład wrocławski opuści 39 takich jednostek.

ROZBUDOWA „ROKITY"

W nadodrzańskich Zakładach Przemysłu Organicznego „Rokita" w Brzegu Dolnym rozpoczęto budowę nowego dużego obiektu produkcyjnego. Będzie to oddział 6-chlorobenzenu — bardzo poszukiwanego środka do im-

(Dalszy ciąg na str. 2)

NAJWIĘKSZE KOPALNIE KONINA...

KONIN. — W pierwszym dniu pracy w 1962 r. rozpoczęła się w Zagłębiu Konińskim budowa największej kopalni tego rejonu — „Kazimierz". Jej zasoby oblicza się na 125 mln ton węgla. Pracować w niej będzie 10 olbrzymich NRD-owskich koparek i zwałowarek, a zatrudnienie znajdzie ponad 1.500 osób.

...I LUBINA

WROCŁAW. — W rejonie nowych złóż rudy miedzi między Lubinem a Głogowem przystąpiono do budowy drugiego z kolei zakładu wydobywczego — kopalni „Polkowice". Będzie to największa w tym zagłębiu kopalnia rudy.

NOWOCZESNE JEDNOSTKI DO TRAKCJI ELEKTRYCZNEJ

WROCŁAW. — 2 bm. załoga wrocławskiego „Pafawagu" rozpoczęła montaż pierwszej serii zmodernizowanych trójczłonów elektrycznych. Jednostki te, przystosowane do niskich peronów, mają ładne i bogate wyposażenie. Wagony obite są wewnątrz tworzywem sztucznym — tzw. płytkami z laminatu.

Rozmowy Thompson — Gromyko

MOSKWA (PAP). — W dniu 2 stycznia ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie Llewellyn Thompson odwiedził ministra spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromykę i odbył z nim przeszło dwugodzinną rozmowę.

W rozmowie wzięli udział dyrektor Departamentu Spraw Niemieckich MSZ J. Iljiczew oraz pierwszy sekretarz ambasady USA K. Jenkins.

Jak donoszą korespondenci zachodnich agencji prasowych, ambasador Thompson oświadczył dziennikarzom, że rozmowa z ministrem Gromyką dotyczyła ogólnej sytuacji politycznej na świecie oraz problemu Berlina.

Ambasador Thompson dodał, że rozmowy na te tematy będą kontynuowane, lecz termin następnego spotkania nie został wyznaczony.

Już niedługo radzieckie sputniki retransmisyjne

MOSKWA. — W najbliższym czasie można oczekiwać stworzenia systemu sputników — stacji, przeznaczonych dla celów łączności i retransmisji audycji radiowo-telewizyjnych, dla zapewnienia nawigacji statków i samolotów oraz dla systematycznego obserwowania pogody i ustalania prognoz — pisze prof. K. Siergiejew w dzienniku „Prawda".

Zostaną również praktycznie rozwiązane problemy superszybkiej łączności pocztowej, transportu towarów i pasażerów za pomocą statków-sputników o napędzie rakietowym.

Za pomocą połączenia energii typu chemicznego i jądrowego — pisze następnie prof. Siergiejew — w przyszłości, według wszelkiego prawdopodobieństwa, okaże się możliwe osiąganie szybkości lotu rzędu 500—1000 km na sekundę. Te ogromne szybkości są niewiarygodnie małe w porównaniu z olbrzymimi trasami tych podróży, które przyjdzie zrealizować. Dlatego też należy dążyć do osiągnięcia szybkości lotu rzędu 50—100 tys. km na sekundę, jakkolwiek i przy tych szybkościach okaże się możliwe zrealizowanie lotów jedynie w niewielkiej przestrzeni kosmicznej.

Zrealizowane w najbliższych latach loty w kierunku Marsa i Wenus przy drugiej szybkości kosmicznej oraz przy sprzyjających warunkach wraz z powrotem na Ziemię, trwać będą około 2—3 lat. Na taki sam lot w kierunku Jowisza trzeba będzie zużyć około 6 lat, a dalsze rejsy kosmiczne będą mogły być zrealizowane jedynie pod warunkiem udoskonalenia energii napędu i wzrostu szybkości lotu.

USA wysyłają do NRF dalsze jednostki

WASZYNGTON (PAP). — Jak donoszą amerykańskie agencje prasowe, w kołach waszyngtońskich oświadczono, że w połowie stycznia Stany Zjednoczone wyślą do Niemiec zachodnich jeszcze dwie jednostki piechoty liczące łącznie około 4 tys. żołnierzy.

Od lata ub. roku w związku z tzw. kryzysem berlińskim, Stany Zjednoczone wysłały do Europy około 45 tys. żołnierzy. Ogólna liczebność wojsk amerykańskich stacjonujących obecnie w Europie sięga prawie 300 tys.

Nowy rocznik pod bronią w NRF

BONN (PAP). — 42.500 poborowych z rocznika 1941 zostało powołanych w NRF pod broń. Dalszych 5.500 żołnierzy z ochotniczego zaciągu rozpocznie w tym tygodniu służbę w Bundeswehrze. Tak więc Bundeswehra liczyć będzie 375.000 żołnierzy.

Rokowania przywódców laotańskich znowu przerwane

DELHI (PAP). — Jak donoszą z Rangunu, odbywający podróż do Genewy premier rządu laotańskiego, książę Souvanna Phouma zatrzymał się we wtorek w Rangunie. Na lotnisku premier powiedział, że z winy Boun Ouma rokowania trzech książąt laotańskich zostały przerwane.

Jak wynikało z dalszych słów Souvanna Phoumy, udaje się on do Genewy, aby zaapelować do dwóch współprzewodniczących konferencji genewskiej z 1954 roku o dołożenie wysiłków dla zorganizowania nowego spotkania trzech książąt.

Ultrasi żądają „cypryjskiego" rozwiązania konfliktu w Algierii

PARYŻ (PAP). — W wigilię Nowego Roku został opublikowany w Paryżu przez pewną liczbę legalnie działających osób, ultrasowski manifest, domagający się „cypryjskiego" rozwiązania konfliktu w Algierii, na zasadzie podziału tego kraju na część „muzułmańską" i „europejską".

Wśród sygnatariuszy tego prowokacyjnego dokumentu zwracają uwagę podpisy członków rządzącej partii UNR.

Ustępstwa Holandii w sprawie Irianu?

HAGA (PAP). — We wtorek odbyło się posiedzenie Izby Niższej parlamentu holenderskiego, na którym premier Jan de Quay odczytał oświadczenie na temat polityki rządu wobec Zachodniego Irianu.

Premier oznajmił, że jego rząd gotów jest zrezygnować z zasady samookreślenia dla ludności Zachodniego Irianu — jako wstępnego warunku do rokowań z Indonezją. Z drugiej strony dodał on jednak, że Holandia „będzie występować w obronie interesów ludności Zachodniego Irianu".

W Europie zachodniej nawrót zimy

PARYŻ — BONN (PAP). — Europę zachodnią, w szczególności terytorium wschodniej Francji, Szwajcarii i południowych Niemiec ponownie nawiedziły gwałtowne opady śniegu. Na trasach kolejowych zanotowano znaczne opóźnienia pociągów, w tym ekspresów międzynarodowych, łączących Niemcy z Francją, Belgią, Austrią, Szwajcarią i Włochami.

Półmetrową pokrywę śniegu zanotowano we wtorek w Monachium, komunikacja lotnicza z tym miastem została przerwana. Do odśnieżenia odkomenderowano 700 żołnierzy Bundeswehry.

Nowy rok w Szwajcarii rozpoczął się silnymi burzami śnieżnymi. Północną i wschodnią połać kraju pokryła gruba warstwa śniegu. Na lotnisku w Zurychu burza śnieżna zmiotła z pasa startowego lądujący samolot pasażerski, który uległ uszkodzeniu. Dla pasażerów, na szczęście, skończyło się na strachu.

W Anglii, na krawędziach szosy wciąż jeszcze stoją tysiące pokrytych grubą warstwą śniegu samochodów. Tylko z części ulic zdołano uprzątnąć śnieg. Trudne warunki komunikacyjne spowodowały, iż na terenie Wielkiej Brytanii odwołano we wtorek zapowiedziane spotkania piłkarskie i wyścigi konne.

Wymiana depesz noworocznych

Z okazji Nowego Roku, I sekretarz KC PZPR **Wł. Gomułka**, przewodniczący Rady Państwa PRL **A. Zawadzki** i prezes Rady Ministrów PRL **J. Cyrankiewicz**, wystosowali do I sekretarza KC KPZR, premiera Związku Radzieckiego **N. Chruszczowa** oraz przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR **L. Breżniewa** depeszę, w której czytamy m. in.:

Z okazji Nowego Roku przesyłamy Wam, szanowni i drodzy Towarzysze i za Waszym pośrednictwem bratnim narodom radzieckim najserdeczniejsze pozdrowienia i najlepsze życzenia w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz w imieniu całego narodu polskiego i naszym własnym.

Jesteśmy głęboko przekonani, że w nadchodzącym 1962 roku narody radzieckie, natchnione porywającym programem budowy komunizmu, wytyczonym przez historyczny XXII Zjazd KPZR, odniosą nowe wspaniałe sukcesy na polu gospodarczym, naukowym i kulturalnym, że zacieśni się jeszcze bardziej niezłomna jedność wielkiej wspólnoty krajów socjalistycznych w walce o uchronienie całej ludzkości od wojny termojądrowej; że leninowska polityka pokojowego współistnienia, realizowana konsekwentnie przez Związek Radziecki, doprowadzi do nowych zwycięstw wspólnej nam sprawy socjalizmu i pokoju.

W depeszy wystosowanej przez **N. Chruszczowa i L. Breżniewa do Wł. Gomułki, A. Zawadzkiego i J. Cyrankiewicza**, czytamy m. in.:

Drodzy Towarzysze!

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rady Ministrów ZSRR i całego narodu radzieckiego, przesyłamy Wam i bratniemu narodowi polskiemu serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku. Miniony rok charakteryzował się wspaniałymi zwycięstwami naszych narodów wytrwale kroczących na drodze budownictwa socjalizmu i komunizmu.

Historyczne decyzje XXII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego nakreśliły gigantyczny program budowy społeczeństwa komunistycznego w Związku Radzieckim.

Naród radziecki z uczuciem głębokiego zadowolenia przyjmuje jednomyślne poparcie i aprobatę programu przez całą postępową ludzkość, a przede wszystkim przez narody bratnich krajów socjalistycznych.

Wyrażamy pełne przekonanie, że nadchodzący rok będzie cechować dalszy rozwój i umocnienie niewzruszonej braterskiej przyjaźni i współpracy między naszymi narodami, między narodami wszystkich krajów socjalistycznych.

W 80 rocznicę urodzin

Gratulacje dla L. Rudnickiego

WARSZAWA (PAP). — 2 bm. z okazji 80 rocznicy urodzin wybitnego pisarza i zasłużonego działacza robotniczego — Lucjana Rudnickiego, sekretariat KC PZPR wystosował na jego ręce list z gratulacjami.

„Wasza twórczość — czytamy w liście — stanowi piękny wkład w rozwój polskiej kultury, a jednocześnie jest żywą kartą naszej myśli partyjnej. Trudno znaleźć działacza społecznego, który by nie czerpał ze „Starego i nowego" wzruszeń, myśli, wskazówek".

Flaga Indii powiewa nad Goa, Diu i Damanem

Nad Goa, Diu i Damanem powiewa flaga Indii. Na zboczach szos stoją dziesiątki i setki uszkodzonych przez wojska portugalskie własnych pojazdów mechanicznych oraz wozów pancernych. Życie w byłych enklawach portugalskich toczy się normalnie. Jedyną pozostałością po Portugalczykach są w tej chwili prócz uszkodzonego sprzętu wojskowego obozy jenieckie, które również po ewakuacji żołnierzy portugalskich do kraju ulegną likwidacji.

Na zdjęciu: młodzież Goa z niezwykłym entuzjazmem witała wkraczające oddziały indyjskie.

Fot. — CAF

6.596 izb w roku 1961!

Piękny sukces budowniczych województwa

Budowniczowie naszego województwa odnieśli pełny sukces w realizacji ubiegłorocznych zadań. Przedsiębiorstwa podległe Woj. Zarządowi Budownictwa w Łodzi przekazały do użytku w 1961 r. 364 nowo wybudowane obiekty, podczas gdy plan przewidywał 352. M. in. zakończono budowę głównego pawilonu „historycznego" już szpitala w Nowym Mieście, ładnej nowoczesnej szkoły Tysiąclecia w Dąbrowicach pow. Kutno i dwóch dużych szkół w Łowiczu. Z nie planowanych obiektów wykonano m. in. 1 blok mieszkalny w Piotrkowie, 1 w Tomaszowie oraz 3 w Działoszynie.

W 1961 r. oddano do użytku na terenie województwa **6.596 izb** (plan wynosił 6.542 izby), mimo iż w początkach roku brak mocy przerobowej (fundusz płac i materiały) zagrażał niewykonaniem 341 spośród planowanych izb. Plan finansowy zrealizowano ogółem w 102,7 proc., osiągając wartość przerobu 723 mln złotych. Warto przy tym podkreślić, że mimo tego przekroczenia **wykorzystanie funduszu płac osiągnęło jedynie 100,6 proc.** Wzrosła także wydajność w przeliczeniu na jednego pracownika: wartość jej wyniosła w 1961 r. 101.613 zł na osobę, co stanowi 102,3 proc. planu. Z nadwyżką wywiązano się także z zamierzeń **w dziedzinie postępu technicznego.**

Najlepsze wyniki osiągnęły w 1961 r. przedsiębiorstwa bu

(Dalszy ciąg na str. 2)

Jeszcze jeden ślad życia w kosmosie

Dwaj uczeni amerykańscy; dr Claus z uniwersytetu w Nowym Jorku i prof. Nagy z uniwersytetu w Fordham, po wieluletnich poszukiwań natrafili w meteorytach na ślady materii, podobnej do materii organicznej. Po przebadaniu bardzo wielu meteorytów, tylko w dwóch (jednym, który spadł we Francji 100 lat temu i jednym, który spadł w Afryce w r. 1938) badacze zauważyli pod mikroskopem ciałka przypominające ziemskie algi wodne.

Przy tym cztery gatunki bardzo były zbliżone do odpowiednich gatunków żyjących w morzach, a jeden gatunek był zupełnie niepodobny do żadnych znanych istot.

Analiza chemiczna badanych ciałek wykazała w nich ślady puryny — jednego z czterech podstawowych składników kwasu nukleinowego — tego kwasu, który znajduje się w jądrze każdej komórki żywej.

Po tym odkryciu uczeni na całym świecie przystąpili do poszukiwania śladów życia we wszystkich znanych meteorytach przechowywanych po różnych zbiorach. Zaznaczyć należy, że pomyślnemu zakończeniu tych łowów na życie z kosmosu sprzyja w ostatnich latach szybki rozwój mikroskopii elektronowej.

Pokojowe współistnienie
jest linią generalną radzieckiej polityki zagranicznej

(Dokończenie ze str. 1)

nie zasadę nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw, konsekwentnie prowadzi politykę pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych.

Pytanie: Jakie dowody mógłby pan przytoczyć przeciwnikom komunizmu na potwierdzenie tego, że propozycja pokojowego współistnienia dwóch różnych systemów społeczno-ekonomicznych zakłada uznanie prawa obydwu systemów do istnienia i że, co za tym idzie, współistnienie będzie oznaczać także długotrwały stan, który może bez ograniczeń w czasie utrzymywać się dopóty, dopóki którykolwiek z dwóch systemów w pokojowym współzawodnictwie wewnątrz swego własnego regionu geograficznego będzie zdawał egzamin i odpowiadał pragnieniom swych mieszkańców?

Odpowiedź: W gruncie rzeczy stawia pan dwa różne pytania — na temat pokojowego współistnienia dwóch różnych systemów społeczno-ekonomicznych oraz, jak pan mówi, na temat „prawa do istnienia" tego czy innego ustroju społecznego.

Problem pokojowego współistnienia jest bardzo prosty. Na naszej planecie żyją obok siebie państwa kapitalistyczne i socjalistyczne. Narodziny socjalizmu były prawidłowością rozwoju historycznego. Jednakże świat kapitalistyczny w żaden sposób nie chciał tego uznać i niejednokrotnie uciekał się do wojny, aby zniszczyć niepożądanego dla siebie sąsiada. Wszyscy wiedzą, czym kończyły się te próby.

Wydawałoby się, że smutne doświadczenie przeszłości i nowy układ sił na arenie międzynarodowej powinny były nauczyć przywódców kapitalistycznych nie tylko deklamowania słów o pokoju, ale także ukształtowania w odpowiedni sposób swej polityki międzynarodowej. Nie wojna, nie wyścig zbrojeń i nie montowanie wciąż nowych bloków wojskowych powinny rozstrzygać spór między dwoma systemami. W ostatecznym wyniku zwycięży nie ten ustrój, który stworzy najwięcej środków zagłady i baz wojennych, lecz ten, który zapewni człowiekowi lepsze życie, tj. będzie najpełniej zaspokajać jego potrzeby materialne i duchowe.

Pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych jest w naszej epoce obiektywną koniecznością rozwoju społeczeństwa ludzkiego. Narody i państwa mają tylko jeden wybór, albo pokojowe współistnienie i współzawodnictwo gospodarcze socjalizmu i kapitalizmu, albo niszczycielską wojnę rakietowo-nuklearną. Innego wyboru nie ma.

Nawiasem mówiąc, państwa kapitalistyczne w nie mniejszym stopniu, jeśli nie w większym, powinny być zainteresowane w zlikwidowaniu niebezpieczeństwa wojny. Nie one mają przewagę: straciły ją na zawsze.

Pokojowe współistnienie jest linią generalną radzieckiej polityki zagranicznej. Wynika to z samej istoty państwa radzieckiego, w którym nie ma ani klas ani grup społecznych, zainteresowanych w wojnie, w zagarnianiu cudzych bogactw, w ujarzmianiu innych narodów.

XXII Zjazd KPZR uchwalił do niosły program: w ciągu najbliższych 20 lat powstaną w Związku Radzieckim niesłychanie potężne siły wytwórcze, które zapewnią człowiekowi radzieckiemu najwyższą w świecie stopę życiową. Jasne jest, że państwo, które zamierza posunąć się tak daleko naprzód w rozwoju swej pokojowej ekonomiki, które planuje zainwestować w swą gospodarkę narodową w ciągu 20 lat dwa biliony rubli (bilion — tysiąc miliardów), stawia na pokój, a nie na wojnę.

Leninowska zasada pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społeczno-ekonomicznych i politycznych, nie oznacza po prostu stanu, kiedy nie ma wojny, stanu tymczasowego nietrwałego rozejmu. Zasada ta przewiduje, iż państwa będą utrzymywać przyjazne stosunki gospodarcze i polityczne, przewiduje ustanowienie i rozwój różnorodnych form pokojowej współpracy międzynarodowej.

Co zaś praktycznie trzeba uczynić w tym celu?

Związek Radziecki wnosił nie mało konkretnych propozycji, których przyjęcie zapewniłoby trwały pokój.

Urzeczywistnienie radzieckich propozycji w sprawie całkowitego i powszechnego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową, niezwłocznej likwidacji haniebnego systemu kolonializmu, zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i normalizacji na tej podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim, zlikwidowałoby główne przyczyny istniejącego napięcia międzynarodowego, zburzyłoby samą machinę wojenną i umożliwiłoby wszystkim narodom spokojne zajmowanie się pokojową twórczą pracą.

Związek Radziecki niezłomnie przekonany o wyższości ustroju socjalistycznego proponuje krajom kapitalistycznym pokojowe współzawodnictwo. W długotrwałym, nie ograniczonym żadnymi określonymi terminami, pokojowym współzawodnictwie narody przekonają się, że ustrój socjalistyczny jest najbardziej sprawiedliwy, najbardziej postępowy, że do niego należy przyszłość.

Co się natomiast tyczy „prawa do egzystencji" tego lub innego ustroju społecznego, to prawo to mogą określić jedynie same narody poprzez uznanie, czy dany ustrój odpowiada interesom przytłaczającej większości społeczeństwa. Niektórzy ludzie w krajach kapitalistycznych lansują koncepcyjkę stawiania warunków krajom socjalistycznym. Mówią oni: jesteśmy gotowi do pokojowego współistnienia z wami, jeżeli zagwarantujecie wieczne istnienie kapitalizmu.

Na to odpowiadamy: panowie, jesteśmy za pokojem z wami, za pokojowym współzawodnictwem gospodarczym. Kraje socjalistyczne nie zamierzają wtrącać się do cudzych spraw i eksportować rewolucji. Ale nikomu nie zezwala się eksportować do innych państw również kontrrewolucji, dławić i ujarzmiać narodów, gdy usiłują one zrzucić jarzmo kapitalizmu i przebudować swe życie na nowych, sprawiedliwych podstawach.

W kwestii, który z dwu istniejących systemów — socjalistyczny, czy też kapitalistyczny „zdaje egzamin życia" arbitrem jest sam naród. O tej kwestii decyduje historia i decyduje już teraz na korzyść socjalizmu, który niesie ludziom dobrobyt, wolność i pokój na ziemi.

PYTANIE: Czy jest pan tego zdania, że Karol Marks, gdyby mógł dziś wstać z grobu i zobaczyć własnymi oczyma, jak wskutek pojawienia się broni nuklearnej, rakiet, nowej techniki, automatyzacji produkcji i masowych środków komunikacji zmieniło się nasze społeczeństwo w porównaniu z rokiem 1848, wypowiadałby się w wielu sprawach inaczej, niż w „Manifeście Komunistycznym"?

ODPOWIEDŹ: W ciągu przeszło 100 lat, które minęły od czasu ukazania się „Manifestu Komunistycznego", zaszły w świecie olbrzymie zmiany, zarówno w dziedzinie nauki i techniki, jak i w dziedzinie rozwoju społeczeństwa.

Obecnie świat bynajmniej nie jest taki, jaki był za czasów Marksa. Pomyślnie rozwija się nowy system społeczny — socjalizm, wali się w gruzy światowy system kolonializmu.

Przeciwnicy marksizmu usiłują dowieść, jakoby kapitalizm przekształcił się w coś pośredniego między kapitalizmem a socjalizmem. Nawet samo słowo kapitalizm zastępują oni określeniami w rodzaju „państwo powszechnego dobrobytu", „kapitalizm ludowy", „humanizm gospodarczy" itp. Wielkie zmiany, jakie zachodzą obecnie w nauce i technice, przeciwnicy marksizmu usiłują przedstawić jako początek nowej epoki rozkwitu kapitalizmu. Ale zabawa w piękne słówka nie może obalić oczywistych faktów: postęp nauki i techniki nie zmienia i nie może zmienić istoty kapitalizmu jako formacji społecznej.

Rozwój nauki i techniki nie usunął w społeczeństwie kapitalistycznym klas antagonistycznych i sprzeczności klasowych. Robotnik, który zamienił łopatę na koparkę, jest również dziś okrutnie wyzyskiwany przez kapitalizm, a wyzysk ten jest absolutnie nieuchronny przy kapitalizmie. Takie jest prawo kapitalistycznego systemu społecznego.

Marksizm, to żywa twórcza nauka, której obce są dogmatyzm i przeżyte formuły. Po Marksie Lenin wzbogacił marksizm niezwykle doniosłymi, nowymi, wnioskami teoretycznymi.

Komuniści Związku Radzieckiego rozwijając twórczo idee Marksa i Lenina opracowali nowy program partii. Zrealizowanie tego programu umożliwi wcielenie w życie odwiecznego marzenia ludzkości o społeczeństwie bez klas, bez ucisku społecznego i narodowego, bez wojen. Gdyby był dziś Marks wśród nas, komunistów drugiej połowy XX wieku, zobaczyłby triumfalny pochód komunizmu na ziemi, ucieszyłby się z urzeczywistnienia w praktyce wielkich idei „Manifestu Komunistycznego" i mógłby powiedzieć z dumą: „Tak jest, idee komunizmu żyją i triumfują. Do nich należy przyszłość".

Impas w rokowaniach wspólnego rynku

Istota i kulisy wielkiej gry

Nigdy jeszcze sprzeczności między zachodnimi partnerami „europejskimi" nie były przez nich samych do tego stopnia wydobyte na światło dzienne, jak to się dzieje obecnie w Brukseli w związku z rokowaniami uczestników wspólnego rynku na temat przejścia do „drugiej fazy" realizacji programu integracji gospodarczej „szóstki". Poniżej relacjonujemy istotę i kulisy wielkiej gry o dominację gospodarczą we wspólnocie europejskiej, gry, na którą zwrócone są dziś oczy całego świata.

Dnia 31 grudnia 1961 roku zakończyła się pierwsza, czteroletnia faza wspólnego rynku. Od dnia 1 stycznia 1962 roku miała się zacząć jego druga, również czteroletnia faza. O ile treścią pierwszej była zakrojona na szeroką skalę, uprzywilejowana wymiana przemysłowa między partnerami „Małej Europy" (NRF, Francja, Włochy, Benelux), o tyle w drugiej fazie uczyniony miał być krok naprzód poprzez rozciągnięcie wymiany na dziedzinę rolnictwa.

Dnia 19 grudnia rozpoczęły się — jak wiadomo — w Brukseli na ten temat rokowania Rady Ministrów wspólnego rynku. Miały się one zakończyć dnia 24 grudnia, zostały jednak przerwane wśród burzliwych dyskusji i sporów, wykazujących całkowite rozbieżności w stanowiskach partnerów.

Osią rozbieżności są sprawy dzielące „europejskich" partnerów, a przede wszystkim Francję, Włochy i Holandię, od Niemiec zachodnich oraz między sobą.

Francuzi upierają się przy tezie, że w ciągu pierwszego etapu wspólnego rynku (1 stycznia 1958 — 31 grudnia 1961) wprowadzono w życie postanowienia dotyczące wymiany przemysłowej. Postanowienia te służą przede wszystkim Niemcom zachodnim, które są najpoważniejszą potęgą przemysłową wśród sześciu partnerów. Są one jednak znacznie mniej korzystne dla Francji, Włoch i Holandii posiadających poważnie rozbudowane rolnictwo, dysponujące nadwyżkami przeznaczonymi na eksport. Tymczasem NRF kupuje w tych krajach, zwłaszcza we Francji, nader nikłe ilości produktów (mięsa, zboża, masła) i nie chce swych zakupów zwiększyć.

Niemcy ze swej strony uważają, iż muszą we własnym interesie utrzymać ceny artykułów żywnościowych dostatecznie niskie, aby uniknąć podwyżek płac, które natychmiast musiałyby się odbić na ich konkurencyjnych cenach artykułów przemysłowych. Dlatego też zakupują potrzebne produkty rolne tam, gdzie są one najtańsze, uzyskując ta drogą nie tylko potrzebne oszczędności, lecz także kantując sobie klientów dla artykułów przemysłowych.

Tak przedstawiają się w dużym skrócie sprzeczności natury gospodarczej, przeszkadzające, w przejściu do drugiej fazy wspólnego rynku. Wcale nie mniej ważne są jednak sprzeczności polityczne. Idzie o to, że o ile w pierwszej — przemysłowej fazie tego porozumienia wszelkie decyzje partnerów zapadały na zasadzie jednomyślności, tj. istniało prawo veta, o tyle w drugiej fazie mają one zapadać tzw. większością kwalifikowaną.

W myśl tej nowej zasady, NRF, Francja i Włochy rozporządzają czterema głosami każde. Na Belgię i Holandię przypadają po dwa głosy, zaś Luksemburg ma jeden głos. Razem: 17 głosów. W rezultacie Francja może być bez trudności przegłosowana przez swych partnerów.

Jak wiadomo, porozumienia rzymskie, stanowiące podstawę prawną wspólnego rynku, zawarte zostały przed dojściem de Gaulle'a do władzy. De Gaulle głosi zasadę „Europy ojczyzn" i zaciekle przeciwstawia się wszelkim koncepcjom „ponadnarodowym", tak wygodnym dla Bonn. Jest rzeczą oczywistą, że zasada „większości kwalifikowanej" jest właśnie taką „ponadnarodową" koncepcją głęboko sprzeczną z całą polityką de Gaulle'a.

Jakie jest z tej sytuacji wyjście? Porozumienia rzymskie przewidują możliwość przedłużenia pierwszej fazy wspólnego rynku na dalsze dwa lata. Jak się wydaje, wyjście to byłoby po myśli, zarówno de Gaulle'a, jak i pewnej części przemysłowców francuskich, głęboko zaniepokojonych postępami konkurencji niemieckiej na rynku francuskim. Postępy te są nie byle jakie, jeśli wziąć pod uwagę, że w ciągu samego tylko roku 1961, kiedy cło na artykuły przemysłowe NRF zostało obniżone przez Paryż o 30 proc., z jeżdżących po drogach Francji samochodów już 10 proc. — to wozy niemieckie i liczba ta wciąż rośnie.

Podobnie ma się sprawa i w innych dziedzinach. Okazuje się coraz wyraźniej, że wspólny rynek to przedsięwzięcie służące jednemu tylko z sześciu partnerów: Niemieckiej Republice Federalnej. Inni są poszkodowani.

Wynalazek o wartości kilkuset kg złota

Inżynierowie „Kazelu" wyprzedzili czołówkę światową

KOSZALIN (PAP). — Grupa technologów Zakładów Przemysłu Elektronicznego „Kazel" w Koszalinie z mgr inż. Zbigniewem Puchalskim i mgr inż. Teofilem Kurylusem na czele odniosła świetny sukces. Opracowała ona nową technologię zabezpieczenia przepustów do tranzystorów przed korozją, eliminując powszechnie dotychczas używane złoto.

Wstępna seria tych nowych przepustów została wypróbowana przez Fabrykę Półprzewodników L-21 oraz Zjednoczenie Przemysłu Elektronicznego i Telekomunikacyjnego w Warszawie i zdała egzamin na piątkę. Normalna produkcja tych przepustów rozpocznie się już w styczniu br.

Przepusty do tranzystorów to ważne elementy najnowocześniejszych aparatów i urządzeń telekomunikacyjnych, aparatów dla głuchych, maszyn do liczenia i innych.

Nad zastąpieniem złota chroniącego przepust przed korozją — obecnie zużywa się 17 miligramów czystego złota na jedną sztukę — innym metalem, pracują jak dotychczas bezskutecznie uczeni Austrii, Holandii i Anglii stanowiących czołówkę światowego przemysłu elektronicznego.

Osiągnięcie inżynierów „Kazelu" stawia nasz przemysł elektroniczny bardzo wysoko w skali światowej, a równocześnie przynosi gospodarce narodowej oszczędność setek kilogramów złota, które zastąpione zostało specjalnym stopem.

„Kukułeczka" płaci

za 5 trafień po złotych 1.969
za 4 trafienia po złotych 92
za 3 trafienia po złotych 8.

Na wygraną I stopnia za 6 trafień pozostaje na następną grę 500.000 złotych. Wylosowano końcówkę numer 902 na nagrody specjalne za grudzień 1961 roku.

Początek 1962 r. w przemyśle

(Dokończenie ze str. 1)

pregnacji drewna i półproduktu do wytwarzania preparatów ochrony roślin. Rocznie nowy zakład dostarczać będzie 500 ton cennego produktu.

WIĘCEJ WITAMINY „C"

O ponad 100 ton zwiększy się roczna produkcja witaminy „C" w Krakowskich Zakładach Farmaceutycznych w wyniku uruchomienia tu nowego oddziału. Rozruch mechaniczny urządzeń rozpoczął się 2 bm. Nowy oddział, którego projekt i dokumentację techniczną opracowali polscy specjaliści, należy do najnowocześniejszych w kraju.

☆

Z wykazów Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego znikło z Nowym Rokiem kilka fabryk. Z dniem 2 stycznia 13 przedsiębiorstw połączono w 6 zakładów, m. in. łódzkie fabryki: Łączników Elektrycznych, Aparatury Elektrycznej i Urządzeń Elektrotechnicznych.

W akcji łączenia przedsiębiorstw, która od ok. półtora roku trwa w przemyśle ciężkim, brano pod uwagę sprawy kooperacji, specjalizacji. Łączenie zakładów w duże przedsiębiorstwa przynosi spore efekty. Przede wszystkim stwarza warunki umożliwiające lepsze rozwiązanie różnych zagadnień technicznych i technologicznych, umożliwia prowadzenie oszczędniejszej gospodarki (np. budowę jednego wspólnego magazynu, sprawy wydziałów pomocniczych itp.).

Piękny sukces budowniczych województwa

(Dokończenie ze str. 1)

dowlane w Łasku, Piotrkowie i Wieluniu. Planu zarówno finansowego jak i rzeczowego nie wykonało — spośród przedsiębiorstw budowlanych województwa — jedynie Łowickie Przedsiębiorstwo Budowlane.

Sukces budowniczych województwa jest tym większy, że osiągnięto go w warunkach **pierwszego roku pracy przedsiębiorstw po reorganizacji,** jaka została dokonana w budownictwie wojewódzkim z dniem 1 stycznia ub. roku.

W br. z większych obiektów w województwie mają być oddane do użytku m. in. **szpital w Tomaszowie** (z wyjątkiem dwóch oddziałów), duża zawodowa szkoła mechaniczna w **Koluszkach** wraz z warsztatami oraz **szkoła Tysiąclecia w Wieluniu.** Zakończona zostanie także budowa osiedla mieszkaniowego przy „Hali Targowej" **w Piotrkowie.** Godny uwagi jest również fakt, że Wieluńskie Przedsiębiorstwo Budowlane będzie wznosiło w br. budynki na osiedlu działoszyńskim **metodą całkowicie uprzemysłowioną przy zastosowaniu pełnej prefabrykacji i przy pomocy dźwigów.** Plan przerobu przedsiębiorstw podległych Woj. Zarządowi Budownictwa wzrasta w br. o 20 proc.

(gr)

Kronika wypadków

Wczoraj, o godz. 16.45, Janina Kowalczyk, zam. Nowotki 3 i Stanisława Świątczak, zam. w Kterach, pow. Kutno, tak niefortunnie wyszły na jezdnię z podcieni przy ul. Zachodniej róg Próchnika, że wpadły pod samochód osobowy. Janina Kowalczyk doznała tylko lekkich obrażeń, natomiast u Stanisławy Świątczak stwierdzono wstrząs mózgu i zabrało ją pogotowie.

* * *

O godz. 18.40 kierowca samochodu osobowego IA 1438 uderzył przy ul. Pabianickiej w wóz konny i rozbił go doszczętnie. Ofiar w ludziach nie było.

* * *

Jan Kowalski i Stanisław Trzepocki, obaj zam. Rydzowa 13, znieważyli kapitana WP J. P. przy ul. Zgierskiej o godz. 18.30. Ich nienawiść do munduru uwarunkowana była ich stanem (kompletnie zalani) — za co odpowiedzą przed sądem.

* * *

Prowadzący samochód osob. Wiktor Klech, zam. ul. Pojezierska 26, uderzył przy ul. Zgierskiej 124 w tramwaj 45-2. „Za karę" zapalił mu się samochód. Ofiar nie było.

* * *

W magazynie mat. piśmiennych przy ul. Sienkiewicza 75, tak intensywnie rozgrzewano rury kanalizacyjne, że zapaliła się ściana działowa i sprzęt. Interweniowała straż, ofiar nie było.

j. w.

na ekranie TV

Anty-program sylwestrowy

Mała ankieta, przeprowadzona wśród sąsiadów, znajomych i kolegów wykazuje, że stosunkowo wiele osób zrezygnowało w wieczór sylwestrowy z hucznych zabaw i balów, spędzając te godziny przy szklanym ekranie. To nie tylko dowód lenistwa czy pójścia „po linii najmniejszego oporu", ale również przejaw zaufania do TV, od której oczekiwano, że zdoła zabawić i uprzyjemnić ów wyjątkowy przecież i niepowtarzalny wieczór.

Jeśli odbiorcy liczyli na TV, to ta widocznie nie liczyła na widzów, sądząc, że bawić się będą poza zasięgiem odbiorników. Wieczorem nadano teleturniej „Kolorowe baloniki" na żenująco niskim poziomie. Myślą przewodnią (jeśli w ogóle taka istniała) było sprawdzanie zdolności manualnych uczestników teleturnieju, którym kazano rozcinać nożyczkami taśmę magnetofonową, ćwiczyć przysiady z książką na głowie i wykonywać inne „śmieszne" czynności, które nikogo nie bawiły.

Na szczęście teleturniej zakończył się o 18 minut wcześniej, niż przewidywał program i obejrzeliśmy miły film krótkometrażowy produkcji francuskiej, którego tematem był taniec. Dobra była również PKF z Ofierskim i Michnikowskim, co jest zasługą twórców kroniki, ale jest też zasługą TV, że pierwsza nam tę kronikę pokazała.

Gwoździem programu miała być anty-szopka, która jednak okazała się w ogóle antyaudycją. Było to chyba jedno z najbardziej nieudanych widowisk, jakie w ciągu roku zaprezentowała nam TV. O spektaklu tym właściwie nie można napisać żadnej recenzji, gdyż nie wiadomo, o co w nim chodziło, jeśli nie liczyć „odważnego" i „pomysłowego" wprowadzenia na wizję człowieka - makiety, przedstawiającej osobę premiera, który nie mówi ani słowa... Ten mętny chwyt był chyba ukoronowaniem mętnej audycji.

Naszym twórcom telewizyjnym, którzy dobrze się spisali w okresie świątecznym, nie starczyło widać oddechu na zmontowanie choćby jakiego takiego programu noworocznego. Dzięki temu mogliśmy smacznie przespać wieczór sylwestrowy 1961—1962.

m—cz.

Chuligani usiłowali rozbić wóz pogotowia MO

Kto usiłował wczoraj wieczorem, ok. godz. 18 przejść w okolicy ul. Abramowskiego, na skrzyżowaniu z ulicą Kilińskiego, narażony był na pobicie i znieważenie ze strony groźnej bandy chuliganów. Obrzucali oni przechodniów, błotem, kamieniami i... tzw. „mięsem".

Wyczyny ich nie trwały długo, niebawem zjawiło się pogotowie MO. Jakież było jednak zdziwienie milicjantów, gdy chuligani rzucili się na wóz i zaczęli demolować jego urządzenie. Jednak po krótkiej walce milicjanci opanowali sytuację i zatrzymali wszystkich czterech chuliganów. Są to — Wojciech Górko, zam. przy ul. Częstochowskiej 2a, Erich Szwander, zam. Limanowskiego 88, Kazimierz Jaroszewicz, zam. Abramowskiego 34 i Kazimierz Górecki, zam. Abramowskiego 43. Wszyscy w wieku ok. 20 lat.

Zostali oni przewiezieni do aresztu, gdzie po śledztwie zostaną przekazani władzom sądowym.

Istnieje podejrzenie, że byli oni już karani za podobne wyczyny.

Na przykład „Elta"

Trzy lata temu w tym miejscu rosły buraki. Za następne 4 lata budowa największego w Polsce i jednego z najnowocześniejszych w świecie kombinatów elektrotechnicznych — będzie w zasadzie zakończona.

Opodal drogi piętrzą się budynki, wielkie, a jednocześnie lekkie w konstrukcji, piękne kształtem.

Jesteśmy na przedmieściu Łodzi, zwanym Żabieniec. Tu powstaje „Elta" — zakład wyprzedzający o całe lata współczesność i tradycyjne pojęcie fabryki.

Przed pół rokiem, równocześnie z dalszymi postępami budowy, uruchomiono pierwsze oddziały produkcyjne. Ośmiuset robotników stanęło przy warsztatach zainstalowanych w wysokich, jasnych i przestronnych halach, których ściany pomalowano pastelowymi barwami „przeciw zmęczeniu".

ASYMILACJA

Ci ludzie potrafili w zdumiewająco krótkim czasie dostosować się do nowoczesnego otoczenia.

Na twarzach tych ludzi, kiedy opuszczają zakład po 8 godzinach pracy, nie widać znużenia. Gdy pytałem, co przede wszystkim odróżnia ich obecną pracę od poprzednich, odpowiadali: spokój.

Kultura pracy i sposobu bycia w fabryce, to zdobycz ich pierwszych sześciu miesięcy. Ale nie przeceniajmy wyników, ta zdobycz jest — moim zdaniem — jedną z łatwiejszych, jest niejako sumą odruchów, szczególnie „przyswajalnych" w warunkach, jakie stwarza „Elta" swą nowoczesnością.

Czy stwarza również warunki lepszej ilościowo i jakościowo produkcji, zwiększenia wydajności pracy? Bezwzględnie, tak. Ale nie od razu.

Wyjaśnijmy rzecz dokładniej.

W „MATECZNIKU"

„Elta" wywodzi się ze starej Fabryki Transformatorów M-3 przy ul. Kopernika. W momencie rozpoczynania budowy na Żabieńcu oba zakłady podporządkowano wspólnej dyrekcji.

O „M-3" zwykło się mawiać, że jest to fabryka, osiągająca największą w świecie wydajność z metra kwadratowego powierzchni. Oglądając skromnych rozmiarów budynki fabryki, trudno byłoby się domyślić, że tu właśnie powstaje 70 procent produkowanych w całej Polsce transformatorów, że daje ona 2/3 krajowego eksportu tych urządzeń.

W roku 1961 wartość produkcji oddziału transformatorów na Żabieńcu była 10-krotnie niższa niż starego zakładu. Oczywiście, mniejsza była i moc produkcyjna, warto jednak zwrócić uwagę, że robotnicy „Żabieńca" wykonują aktualnie zaledwie od 16 do 70 procent normy w porównaniu z wynikami osiąganymi przez ich doświadczonych kolegów w „mateczniku".

Robotnicy „M-3" w niezwykle trudnych warunkach, lub dokładniej — wbrew tym warunkom, z biegiem lat nauczyli się dawać z siebie maksimum.

W „M-3" przeciętny staż pracy wynosi 13 lat.

NAWYK I PSYCHIKA

Pewien „świeży" robotnik „Elty", został przyuczony do obsługi maszyny tnącej blachę. Mechanizm tej pracy polegał na tym, że robotnik brał arkusz blachy prawą ręką, podsuwał pod maszynę i przeciętą odkładał na lewą stronę, lewą ręką. Czynność tę opanował już dość dobrze. Pewnego dnia jednak musiał przejść do innej maszyny, gdzie praca przebiegała w odwrotnym kierunku — od lewej do prawej. Robotnik „zareagował" obniżeniem wydajności o połowę.

Przykład ten wskazuje niedwuznacznie jak wielka, niezależnie od sprawności maszyny, jest rola nawyku człowieka, który ją obsługuje. A przecież nasz robotnik miał za sobą ledwie parę miesięcy pracy. Tym łatwiej zrozumieć wartość nawyku u robotnika doświadczonego, z dużym stażem.

Mistrz Staniaszczyk został przeniesiony z ul. Kopernika na Żabieniec, by „świeżym" robotnikom przekazywać swoje doświadczenia. Wyników doczekano się bardzo szybko. Przy okazji mistrz zauważył rzecz niezwykle ciekawą: ci ludzie w ciągu dnia pracy mają okresy, kiedy osiągają już do 90 procent normy. Jednak średnia wydajność dzienna nie przekracza u nich 50 procent.

Widać więc, że sam nawyk mechanicznego wykonywania czynności, to jeszcze nie wszystko, potrzeba także psychicznego wdrożenia się do pracy.

WYPADEK

Kilka tygodni temu na Żabieńcu zdarzył się pierwszy nieszczęśliwy wypadek. Robotnik, czepiający się wózka do przewozu sprzętu w hali, spadł na zakręcie. Pęknięcie podstawy czaszki. Dyrektor Zasada — „ojciec" kombinatu — zwołał załogę i wygłosił pogadankę na temat bezpieczeństwa pracy. „Mimo to — mówi mi teraz dyrektor — w kilka godzin później osobiście zdjąłem z wózka następnego amatora przejażdżek".

Oto drastyczny przykład naiwności i braku „otrzaskania" z techniką, oto dowód, że „struktura psychiczna" tych ludzi ma z nią jeszcze niewiele wspólnego.

STADIUM RACZKOWANIA

„Żabieniec", jako się rzekło, dopiero raczkuje, jest w stadium rozruchu, organizacji produkcji. By przebiegała sprawniej, przeniosło się już tutaj całe kierownictwo kombinatu, powołano zespół organizacji przedsiębiorstwa, pracujący w 17 kilkuosobowych grupach. W przyszłym roku stopniowo dojdzie się aż do rozplanowania pracy każdego stanowiska roboczego.

Specjaliści od spraw ekonomiki produkcji dawno już sformułowali prawa rządzące przedsiębiorstwami w okresie rozruchu. W myśl tych praw, produkcja takiego przedsiębiorstwa ma w założeniu charakter doświadczalny, pracownikom nie stawia się od razu maksymalnych wymagań (na potwierdzenie: w „M-3" obowiązują normy techniczne, zaś na Żabieńcu — dniówka).

Dotychczas jednak wciąż jeszcze zbyt mało (i tylko gdzieniegdzie) poświęca się uwagi socjologicznym i psychologicznym aspektom „okresu rozruchu".

CZY WARTO?

Czy warto zatem wznosić kosztowną, nowoczesną fabrykę i potencjał jej przez dłuższy czas niejako marnotrawić na przyuczenie „surowych" ludzi? Jest to pytanie retoryczne i w gruncie rzeczy naiwne.

Koszt budowy Żabieńca zamknie się kwotą 550 milionów złotych. Za lat 5 tyle samo wyniesie wartość produkcji „Elty". Z ekonomicznego punktu widzenia rzecz jest więc opłacalna.

Sprawa ma jednak znacznie szersze znaczenie. Za 5 lat dzisiejsza „surowa" kadra będzie kadrą kwalifikowanych robotników i kierowników produkcji. 5 lat, to w życiu człowieka okres bardzo krótki. W życiu maszyny — przy obecnym stanie techniki — bardzo długi. Maszyny przez te 5 lat zestarzeją się, a ludzie wydoskonalą, ich umiejętności pozwolą im bez większych kłopotów przestawić się na obsługiwanie maszyn nowocześniejszych, bardziej skomplikowanych.

Decyduje człowiek. Maszyna, nawet najbardziej nowoczesna i wydajna, to dopiero drugi plan. Tak właśnie trzeba tłumaczyć sens słów, że Polska stanie się w ciągu najbliższych kilkunastu lat potęgą przemysłową.

Nie dokonujemy tym stwierdzeniem żadnego rewelacyjnego odkrycia. Zważmy jednak, że jeszcze kilka lat temu tę potęgę przemysłową obliczano wyłącznie wskaźnikami mocy produkcyjnych i wartości produkcji, pomijając niemal zupełnie rolę człowieka.

Do „Elty" przyszli prawie wyłącznie ludzie bez kwalifikacji. 30 procent robotników w ogóle nigdy przedtem nie widziało żadnej fabryki. Spośród stu inżynierów i techników, osiemdziesięciu jest młodych, prosto ze szkoły. Ale kierownictwo „Elty" — wydaje się — rozumie w czym jest „sedno sprawy", stara się przygotować ludzi do przyszłych zadań.

JULIAN BRYSZ

„Tygrysi" szał w Japonii

Rok 1962 jest w Japonii — według starego kalendarza — Rokiem Tygrysa. Toteż fabrykanci zabawek wpadli w „tygrysi" szał produkcji najrozmaitszych zabawek o postaci tego drapieżnika.

Na zdjęciu: ostatnie pociągnięcie pędzla po zabawnej mordce tygrysa... Fot. — CAF

Wystawa odzyskanych proporcji

Mówiąc „sztuka" pamiętajmy o odbiorcy

Wielkim wydarzeniem kulturalnym całej Polski — była ostatnio zorganizowana w Warszawie **„Wystawa 15-lecia"**, która, zgromadziwszy parę tysięcy obrazów, rzeźb i grafik, zobrazowała dorobek i tendencje naszych plastyków aktualne w ciągu ostatnich kilkunastu lat.

Wymiary i ramy **XVI Dorocznej Wystawy Związku Artystów Plastyków Okręgu Łódzkiego** są naturalnie znacznie skromniejsze. Tak więc nie ma mowy, ażeby porównywać ją z imprezą warszawską: niemniej zasługuje ona na baczniejszą uwagę.

Trzeba stwierdzić na wstępie, **że bardzo interesująco wypadła konfrontacja dążeń i osiągnięć naszych plastyków z opinią społeczeństwa łódzkiego.** Na pochwałę też zasługują wielka ich ambicja, poziom artystyczny prac, żarliwość poszukiwania nowych środków oraz sposobów wypowiadania się i co za tym idzie — różnorodność wszelkich technik i konwencji plastycznych.

Widzę tu pewien symbol w sposobie zestawienia poszczególnych obrazów. Nie zgrupowano ich według konkretnych stylów i szkół. Wiszą w wielkiej harmonii oleje, w których tlą się reminiscencje „bonnardyzmu", „kopizmu" czy „fowizmu" obok płócien, malowanych pod wpływem abstrakcjonistycznych prawideł.

Powtarzam: wiszą one w zgodzie, jak gdyby na znak, że wystawę zorganizowano pod hasłem tolerancji i szacunku dla każdego rzetelnego talentu, abstrahując od sposobu jego wypowiadania się.

Trzeba stwierdzić z przyjemnością, że ostatnio plastycy nasi starają się nawiązać ze społeczeństwem ściślejsze kontakty — ażeby przypomnieć tu tylko o organizowaniu przez nich wystaw plastycznych w zakładach pracy.

Również większość obrazów eksponowanych na XVI Dorocznej Wystawie Plastyków Łódzkich **stoi pod znakiem sztuki komunikatywnej, zrozumiałej przez najszerszy ogół.** I to byłby jeden z plusów tej wielkiej imprezy, zorganizowanej w naszym robotniczo-włókienniczym mieście.

Ale właśnie z faktu, że Łódź jest miastem włókienniczym, wynikają dla naszych plastyków pewne obowiązki. Nawet najbardziej fanatyczni zwolennicy malarstwa przedstawiającego muszą przyznać, że wszystkie konwencje plastyczne, które (upraszczając to!) określamy jako „sztukę nowatorską" **znajdują znakomite zastosowanie w architekturze, a przede wszystkim w tkaninie!**

Nie jest też przypadkiem, że Łódzka Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych nastawiła się właśnie na specjalizację w tkaninach. Że od lat przygotowuje ona dla naszego przemysłu tekstylnego projektantów, którzy, pracując w najrozmaitszych laboratoriach i komórkach, tworzą coraz to bardziej estetyczne wzory tkanin różnego typu.

Czyli inaczej: najrozmaitsze spekulacje abstrakcji geometrycznej, czy ageometrycznej, nie są wyłącznie tylko jałowym eksperymentowaniem. Znajdują one potem w praktyce (ściślej mówiąc w przemyśle łódzkim) — bardzo poważne zastosowanie

Że tego typu tendencje artystyczne są w Łodzi silne — ilustruje to m. in. właśnie XVI Doroczna Wystawa.

Tendencje te są zresztą nienowe. Chodziło jednak o to, ażeby zachować proporcje pomiędzy pracami eksperymentalno-laboratoryjnymi, a tymi, które, że tak powiem, przeznaczone są na „codzienny użytek".

Swego czasu obserwowaliśmy w Łodzi zwichnięcie tych proporcji. Modny stał się eksperyment wyłącznie dla eksperymentu, gonitwa za dziwnościami i udziwnieniami. **Zapominano przy tym o „zwykłym zjadaczu chleba", który zaszokowany niezrozumiałymi dla siebie formami, zaczął unikać sal wystawowych.** A przecież w ustroju naszym chodzi w pierwszym rzędzie **o upowszechnienie kultury plastycznej wśród najszerszych odłamów naszego społeczeństwa.** Stąd i reakcja przeciwko temu zbyt skrajnemu nowatorstwu — stąd głosy, nawołujące do nawrotu do sztuki komunikatywnej.

XVI Doroczną Wystawę (podobnie zresztą jak i poprzednią) nazwałbym więc wystawą odzyskanych proporcji. Dominuje w niej najróżnorodniej interpretowany realizm, jednakże liczne i ciekawie zaprezentowane są również inne umowności. Czyli ekspozycja ta jest pełnym przekrojem osiągnięć łódzkich plastyków, **równocześnie zaś zaciekawia nie tylko grupkę elitarną, lecz cały ogół naszego społeczeństwa.**

Myślę, iż największy komplement, rzucony pod adresem jej organizatorów, to stwierdzenie, że wystawa ta dobrze przyczyni się do **umasowienia kultury plastycznej w Łodzi.**

M. JAGOSZEWSKI

W Solurze o granicach na Odrze i Nysie

W Solurze (Szwajcaria) obchodzono **25 rocznicę założenia Muzeum im. Tadeusza Kościuszki** w miejscu, gdzie spędził on ostatnie cztery lata swego życia i gdzie zredagował ów sławny akt notarialny, uwalniający chłopów w jego majętnościach od pańszczyzny.

W uroczystościach brali liczny udział Szwajcarzy i Polacy z prezydentem miasta i prezesem Towarzystwa im. Kościuszki na czele.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję żądającą formalnego uznania granicy na Odrze i Nysie. **Nie jest to** — jak głosi rezolucja — **ustępstwem w negocjacjach z kimkolwiek, ale po prostu uznaniem usprawiedliwionych interesów narodu polskiego, co przyczyniłoby się w wysokim stopniu do utrwalenia sprawiedliwego pokoju na ziemi".**

Jan Koprowski

Długi w dziękczności

Okres świąt i początek Nowego Roku sprzyjają robieniu porządków. Człowiek porządkuje nie tylko mieszkanie, przepatrując szafy i przetrząsając kąty; wprowadza również ład (a przynajmniej stara się o to) w swoje własne myśli. Kilka dni całkowicie wolnych, które mamy poza sobą, dały aż nadto sposobności, by uciszyć namiętności, uspokoić wzburzone fale przeżyć i oddać się dumaniom statecznym a rozważnym.

Co do mnie — chciałbym przede wszystkim wywiązać się choć w małej części z długu, jaki zaciągnąłem i wciąż zaciągam wobec moich Czytelników, tych zwłaszcza, którzy znaleźli czas na to, by do mnie napisać lub zatelefonować i tą drogą przekazali mi swoje spostrzeżenia, uwagi i prośby. Są to wierni towarzysze moich skromnych wysiłków, otaczający pracę moją życzliwością i zainteresowaniem.

Uzbierało się tych listów i przesyłek (tak właśnie: przesyłek!) sporo, a nie miałem okazji odpowiedzieć na nie wcześniej. Czytelnicy przesyłają mi od czasu do czasu książki. W różnych celach. Raz, żeby jakiś cenny druk, dotyczący dawnej Łodzi, oddać najbardziej godnej instytucji (co czynię skwapliwie), kiedy indziej przekazują mi jakąś książkę po prostu w darze, bym ją sobie zatrzymał i zrobił z niej właściwy użytek. Ale niedawno przesłano mi pewną publikację w innym jeszcze celu. Czytelnik z Chojen przekazał mi wydaną jeszcze przed wojną w polskim przekładzie biografię Franciszka Liszta, pióra francuskiego pisarza, prosząc, abym napisał felieton o tym znakomitym wirtuozie z racji 150 rocznicy jego urodzin, która minęła w październiku ubiegłego roku. Niestety, nie mogłem uczynić zadość tej potrzebie, choć sam bardzo lubię muzykę Liszta, a życie jego jest pasjonującym tematem literackim. Zresztą literatura biograficzna o Liszcie jest dość obszerna, zainteresowanych należy po prostu odesłać do tych źródeł, zaś o Liszcie jako kompozytorze i pianiście winni pisać muzycy.

Często więc nie jestem w stanie wyjść życzeniom moich Czytelników naprzeciw z tego prostego powodu, że nie posiadam dostatecznej znajomości przedmiotu. Jeśli tedy zdarzy się kiedykolwiek, że prośby czy życzenia Czytelników nie zostaną uwzględnione, to dlatego, iż uwzględnić ich nie będzie w mojej mocy. Z góry jednak serdecznie dziękuję za te wszystkie listy i uwagi, które są bardzo cenne. Czytam je zawsze uważnie, gdyż orientują one w zainteresowaniach i umysłowych potrzebach dzisiejszego człowieka.

Przykro mi również, że nie mogę uwzględnić próśb i apelów o zdemaskowanie takiej czy innej kliki. Przed tygodniem, a może przed dwoma tygodniami otrzymałem właśnie taki list, niestety — nie podpisany. Autorzy listu dodają w jego zakończeniu: „Nazwisk podać nie możemy, za co bardzo przepraszamy, ale sądzimy, że zainteresuje się Pan tą sprawą". Rozumiem obawy ludzi, lecz gdybym się, na przykład, chciał skontaktować z autorami owego listu, to jak, w jaki sposób? Tajemnica korespondencji jest rzeczą świętą i jeśli piszący nie upoważni mnie do odkrycia jego nazwiska — nigdy tego nie uczynię. Wszelako w ważnych i poważnych sprawach trudno porozumieć się z anonimem, czy — jak w opisanym przypadku — z grupą anonimową. Zresztą sprawami, opisanymi w liście dopiero co wspomnianym, zajmuje się w redakcji „Dziennika Łódzkiego" specjalny dziennikarz (człowiek zdolny i sympatyczny) i jemu przekazałem tę sprawę do rozpatrzenia.

Sporo piszących prosi o interwencje w różnych instytucjach i urzędach. Ludzie kochani! Uwierzcie, że nie jestem władny i nic lub niewiele mogę zrobić. Sam nieraz potrzebowałbym pomocy i również szukam takich, co by mi ją zechcieli okazać. Chciałbym w tym miejscu skorzystać ze sposobności i powiedzieć słów kilka o charakterze moich felietonów. Najogólniej biorąc zajmuję się w nich sprawami kulturalnymi, obyczajowymi i literackimi. Czasami sięgnę po temat społeczny, rzadziej — po temat polityczny, nie dlatego, iżby mnie problemy te nie obchodziły. Owszem — obchodzą i to bardzo. Ale gazeta poświęca tym sprawom codziennie wiele miejsca. O sprawach tych piszą reportażyści, publicyści, poświęcający się specjalnie zagadnieniom polityki krajowej i międzynarodowej, korespondenci zagraniczni, wreszcie — sami politycy. Oczywiście każda poruszana sprawa ma w jakimś stopniu charakter polityczny. To jasne. Mnie jednak w tym wypadku chodzi o problemy polityczne, którymi zajmują się specjaliści. Żyjemy przecież w wieku pogłębiającej się specjalizacji.

Niektórzy moi Czytelnicy mają mi za złe, że piszę niekiedy o miasteczkach i wsiach województwa łódzkiego. „To nas nie interesuje — stwierdzają. — Niech Pan pisze o Łodzi, o ludziach miasta, inteligencji i jej problemach". Ależ ja to właśnie robię. Ale świat nasz nie zaczyna i nie kończy się na Łodzi, choć jest ona dla nas ważna, a w pewnych sytuacjach — najważniejsza jako teren naszego życia i pracy. I gdzie indziej jest życie, i gdzie indziej są ludzie ciekawi, z którymi spotkanie i rozmowa długo pozostają w pamięci. Gdybyśmy się wciąż zajmowali wyłącznie sobą i swoimi tylko sprawami — mogłoby nam się to znudzić. Więc trzeba od czasu do czasu oderwać się od własnego podwórka i ruszyć w Polskę — po to m. in., by porównać naszą własną sytuację z sytuacją innych ludzi i — jak się to mówi — wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Kiedy mam nieco więcej czasu (a kiedyż, jeśli nie w okresie świąt?), sięgam po „Kroniki" Bolesława Prusa, których do tej pory ukazało się już ponad dziesięć tomów, a dalsze znajdują się w przygotowaniu lub w druku. Jest to lektura wielce pouczająca, i choć Prus pisał swoje kroniki w ubiegłym wieku, to co mówi o ludziach, często zachowuje swoją aktualność do dziś. Ulubionym tematem Prusa była sprawa powodzenia. Podobno nawet Prus zmarł przy biurku podczas pisania artykułu „Od czego zależy powodzenie człowieka".

Teraz wiele o tym myślimy. Zamykając bilans zysków i strat 1961 roku, zastanawiamy się, co nam przyniesie rok nowy. Szukamy sposobów i środków do zwiększenia sukcesów w życiu i pracy. Przyznam się, że największym wstrząsem dla mnie w ostatnich dniach były długie kolejki przed sklepami po spirytualia. Ludzie po prostu bili się o wódkę! Otóż gdzie jak gdzie, ale na tej drodze stanowczo nie należy oczekiwać powodzenia.

Anna i Jerzy Kowalscy — GĄSZCZ — PIW, zł 25.

Wnikliwy i interesująco skomentowany obraz środowiska literackiego Lwowa i Warszawy z lat przedwojennych.

ŁÓDŹ 1962

Z OKAZJI NOWEGO ROKU CHCEMY WYCZAROWAĆ WIZJĘ NOWYCH OBIEKTÓW ŁODZI 1962. TRUDNY DOPRAWDY MIELIŚMY WYBÓR — OSTATECZNIE PRAGNIEMY WAM ZAPREZENTOWAĆ NIEKTÓRE OKAZALSZE BUDYNKI, O KTÓRE WZBOGACI SIĘ JUŻ W BR. NASZE MIASTO, BĄDŹ TEŻ, KTÓRYCH BUDOWA ZOSTANIE W TYM ROKU ROZPOCZĘTA.

W TEJ WYCIECZCE PO ŁODZI NAJBLIŻSZEJ PRZYSZŁOŚCI POMÓGŁ NAM WALNIE (W NAJGORĘTSZYM DLA PROJEKTANTÓW OKRESIE!) DYREKTOR ŁÓDZKIEGO „MIASTOPROJEKTU" — MGR INŻ. KONSTANTY TESŁAWSKI. BO W PRACOWNIACH TEGO WŁAŚNIE BIURA POWSTAŁY PROJEKTY, Z KTÓRYCH REALNYM KSZTAŁTEM ZAPOZNAMY WAS PONIŻEJ.

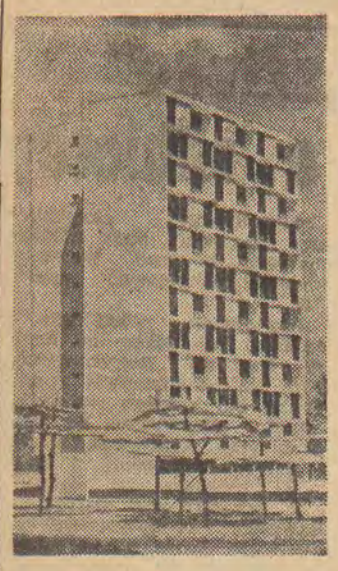

W centrum miasta, na zapleczu posesji przy ul. Piotrkowskiej 203/205, a bezpośrednio obok linii przyszłego przedłużenia Al. Kościuszki za ul. Żwirki — przekazany zostanie do użytku pierwszy z serii czterech 11-piętrowych wieżowiec mieszkalny o 71 mieszkaniach, budowany metodą uprzemysłowioną.

— Będą to mieszkania eksperymentalne o meblach wbudowanych między kuchnią i pokojem — zapowiada autor projektu, mgr inż. arch. Bolesław Kardaszewski. — Obok budynku, właściwie pod ziemią, mieścić się będą garaże samochodowe. Stąd ma prowadzić przejście od razu do najniższego przystanku windy w wieżowcu...

Osiedle Kurak otrzyma w 1962 r. aż trzy duże, rozsiane w różnych punktach, pawilony handlowe i usługowe. Na szczególną uwagę swym wyglądem zasługuje „okrąglak", zwany popularnie wśród projektantów „kapeluszem pana Anatola". Projekt „kapelusza" i znajdującego się nieopodal — również widocznego na zdjęciu i również zaplanowanego na br. — wieżowca o 9 piętrach (pierwszego znów z serii czterech) „popełnił" mgr inż. arch. Aleksander Zwierko.

„Okrąglak" pomieści sklepy bardzo różnych branż — w istocie rzeczy będzie to jakby mały dom towarowy wraz z... apteką. Mieszkańcy Kuraku doczekają się też podobno samoobsługowej pralni — w pawilonie o nie mniej ciekawej architekturze.

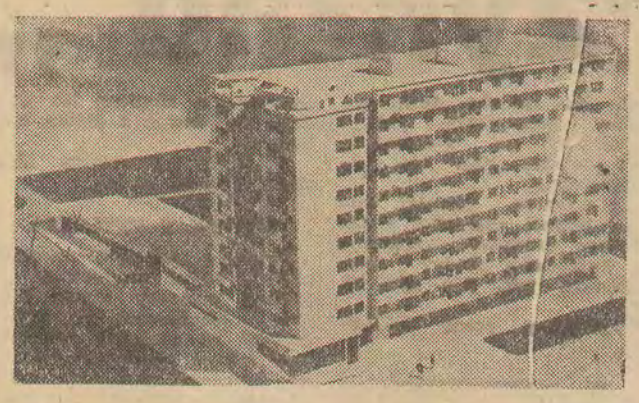

Tzw. „pewniakiem" roku 1962 jest 10-piętrowy wieżowiec mieszkalny na Bałutach III przy zbiegu ul. Wł. Bytomskiej i Franciszkańskiej.

Oto, co na jego temat dowiedzieliśmy się od projektanta mgr inż. arch. A. Zwierki: Szkielet budynku częściowo prefabrykowany, mieszkania raczej małe — dla 3 i 4 osób. Na parterze zlokalizowane zostaną — Dom Mody i punkty usługowe.

* * *

Nie sposób nie wspomnieć o pokazowej budowie Łodzi, która rozpoczęta zostanie w br. naprzeciw KŁ PZPR przy Al. Kościuszki: przystąpi się do wznoszenia wg projektu mgr inż. arch. Tadeusza Herburta dwóch pierwszych spośród planowanych czterech 10-piętrowych wieżowców :„Marka" o 42 mieszkaniach i „Andrzeja" o 85 mieszkaniach.

Wieżowce są różnej wielkości, chcieliśmy bowiem uszanować istniejący drzewostan — mówi mgr inż. arch. Herburt. — Mieszkania w nich są przeznaczone dla małych rodzin; w parterach znajdą pomieszczenie — salon wystawowy „Telimeny" i samoobsługowe „Delikatesy".

— Spodziewam się, że te bloki będą gotowe w 1963 roku... — dodaje mgr inż. Tesławski.

...Wraz z tymi obiektami — wspólnym wysiłkiem projektantów, inwestorów i budowniczych — wyrośnie w Łodzi wiele, wiele innych, równie pięknych i nowoczesnych budynków mieszkalnych i użyteczności publicznej. Nasz fotoreportaż symbolizuje jedynie zmiany zachodzące z roku na rok w „mieście kominów".

JERZY GRĘBOWSKI

Nasza akcja DZIECI DZIECIOM dobiega końca

Upominki można składać jeszcze tylko **dziś i jutro**

Chociaż to ostatnie dni składania podarunków w naszej akcji **DZIECI — DZIECIOM** — małych ofiarodawców nie brakuje. W dniu wczorajszym zgłosiła się do nas jako pierwsza **Marysia Jędrych** lat 7 (zam. Andrzeja Struga 39) z babunią. Marysia chodzi do I klasy szkoły muzycznej. Przyniosła nam pokaźną paczkę, a w niej wózek dla lalki oraz zabawki. W drugiej paczce znajdowały się słodycze i książeczki. **Irenka Głowacka** zam. przy ul. Gdańskiej 37 jest uczennicą klasy II Szkoły 23. Już drugi raz bierze udział w akcji dzieci — dzieciom. Tym razem przyniosła książeczki, płaszczyk zimowy i inne ubranka.

8-letnia **Elżbietka Marciniak**, zam. ul. Sienkiewicza 55 chodzi do klasy Ib Szkoły 22 — ofiarowała kilkanaście książek. **Ela Pawelczyk** zam. Wólczańska 65 (kl. II Szkoły 60) przekazała nam 25 książek oraz sporą paczkę z odzieżą i butami. Ela również po raz drugi bierze udział w akcji dzieci — dzieciom.

Samorząd szkolny **I Liceum im. Kopernika** — przekazał na akcję dzieci — dzieciom 150 zł. Również już po raz drugi, gdyż w ub. roku wpłynęła tak że wpłata z **Liceum im. Kopernika.**

Wszystkim ofiarodawcom dziękujemy i przypominamy, że ostatnie paczki przyjmujemy do 5 bm. (k)

Foto L. Olejniczak

Chyba warto z niej skorzystać?

Nowosądecka oferta

Przed kilkoma tygodniami odpowiadając na pytanie jednego z naszych Czytelników pisaliśmy, że od roku Łódź nie ma własnego porteru, a producent z Ostrowia traktuje nas po macoszemu.

Notatka ta trafiła do Nowego Sącza, skąd **Nowosądeckie Zakłady Spożywcze** powiadomiły nas, iż są gotowe dostarczyć Łodzi jednorazowo 1—2 wagonów porteru, względnie — poprzez zmianę rejonizacji — zaopatrywać w porter bliżej położone tereny. W ten sposób Łódź mogłaby korzystać z produkcji wytwórni, które dotychczas zaopatrują inne województwa.

Wydaje się, że ofertę tę warto rozpatrzeć.

„Z piekła rodem"...

Spotkać ich można wszędzie: w szkole, na ulicy i podwórku, w tramwajach i parkach. Są utrapieniem nauczycieli, sąsiadów, przechodniów i własnej rodziny. Ich dziełem są wybite szyby, połamane krzaki, pomazane mury i klatki schodowe, poprzecinane przez „nieznanych sprawców" opony roweru zostawionego niebacznie w bramie bez opieki.

Buszują wszędzie. Platane przez nich „kawały" przynoszą poważne szkody. Często grożą niebezpieczeństwem. To oni obrzucają kamieniami pociągi przejeżdżające na trasie Łódź — Zgierz; oni też rozpalają w lasach „gory" lub rozsypują potłuczone szkło na szosach.

Latem biegają do późnej nocy. Ich wrzaski nie pozwalają ludziom zasnąć. Czasem ktoś mniej cierpliwy wychyli się oknem i zażąda ciszy. Zareagują na to minutowym przycichnięciem, albo urągliwym śmiechem.

Zimą mniej ich słychać. Za to rankiem spieszący do pracy uważnie omijają szkliste ślizgawki „wyligane" po środku trotuaru. Wzdychają wtedy i mruczą pod nosem: „Dzieci z piekła rodem..."

Zapytacie: gdzież są rodzice? Są. Nawet w domu. Tylko nie interesują się tym, co ich pociechy robią poza domem. A jeśli zaistnieje jakiś przykry incydent, to albo awanturują się, że to niemożliwe, aby „ich" dziecko coś takiego zrobiło, albo zabierają syna bądź córkę do domu, prawią kazanie przypieczętowane laniem i na tym się kończy. Następnego dnia malec jak gdyby nigdy nic, „cieka" jak opętany do późnej nocy.

* * *

Rodzice Jacka W. byli bardzo zapracowani. Ojciec po południu uprawiał działkę, matka dorabiała szyciem bielizny. Chłopak puszczony samopas, cały wolny czas spędzał wśród nie zawsze odpowiednich kolegów.

Któregoś dnia dozorca posesji poskarżył się, że Jacek wypisuje na ścianach niecenzuralne wyrazy. Pan W. był oburzony i skwitował całą sprawę stwierdzeniem: „Ja znam swoje dziecko i wiem, że nie jest ono do tego zdolne".

Za pobicie małej Ewuni ojciec pozbawił Jacka przyjemności pójścia na niedzielny poranek filmowy. Za to, że emerytce z parteru rzucał przez okno zapalone papiery do pokoju, dostał Jacek takie lanie, że przez tydzień nosił siniaki na plecach. Jednym słowem karano go surowo, ale równocześnie pozostawiano samego sobie całe dnie.

Doszło wreszcie do tego, że pewnego dnia chłopiec tak „dokumentnie" rozebrał sąsiadowi rower na czynniki pierwsze, że trzeba było przeprowadzić dość kosztowny remont.

Sąsiad zażądał od państwa W. pokrycia wydatków związanych z naprawą. Odmówili kategorycznie. Poszkodowany skierował sprawę do sądu.

* * *

*Kto na mocy ustawy (a więc rodzice, opiekunowie — przyp. D.T.) lub umowy (np. wychowawca, nauczyciel, pielęgniarka — przyp. D.T.) obowiązany jest do nadzoru nad osobą, której z powodu wieku, stanu psychicznego (np. niedorozwój umysłowy — przyp. D.T.) lub cielesnego (np. kalectwo lub ułomność — przyp. D.T.) winy przypisać nie można, obowiązany jest do naprawienia szkody, jaką osoba ta wyrządziła" *).*

Nie wiadomo, czy Jacek znów dostał lanie, ale wiadomo, że jego rodzice zostali zobowiązani przez sąd do zwrotu kosztów remontu roweru. Zostali ukarani za to, że tak mało interesowali się synem.

* * *

Spotkać ich można wszędzie... Dzieci z piekła rodem... Platane przez nich „kawały" przynoszą poważne szkody. Często grożą niebezpieczeństwem... Gdzież są rodzice? Są. Nawet w domu. Tylko nie interesują się...

*) Art. 142 Kodeksu Zobowiązań z 1933 r.

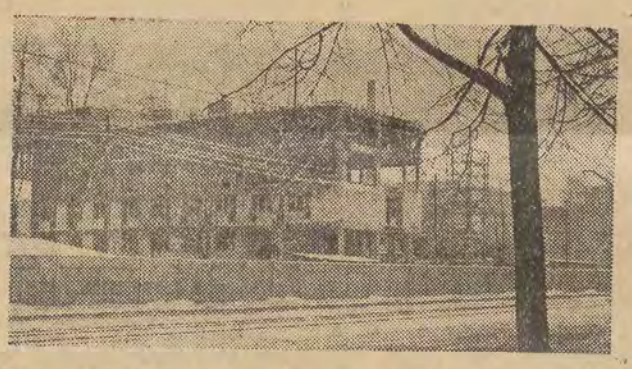

Przy Al. Politechniki naprzeciw Hali Sportowej — ma otworzyć podwoje 8-piętrowy Dom Studenta wg projektu mgr inż. arch. Stefana Krygiera. Posiadać będzie m. in. dużą salę widowiskową, piękną stołówkę i wszystko — co tylko studentom do wygodnego życia potrzebne.

W ŁÓDZKIEJ FILHARMONII

- Sijałowa
- Ginzburg
- Gimpel

Styczeń zapowiada się w Łódzkiej Filharmonii bardzo interesująco. Wystarczy przytoczyć nazwiska zagranicznych gości, którzy odwiedzić mają niebawem naszą estradę. Już w piątek i sobotę (5 i 6 bm.) wystąpić ma świetna pianistka radziecka **Irina Sijałowa**, niedługo potem jeszcze jeden światowej sławy pianista radziecki **Anton Ginzburg** i znakomity skrzypek polski, przebywający stale w USA — **Bronisław Gimpel.** W planie figuruje jeszcze gościnny występ jednej ze słynnych orkiestr amerykańskich, a zatem sensacji nie zabraknie.

Irinę Sijałową, która rozpoczyna tę imponującą listę, usłyszymy w Koncercie Fortepianowym d-moll KV 466 Wolfganga Amadeusza Mozarta oraz w I Koncercie fortepianowym Des-dur op. 10 Sergiusza Prokofiewa. Orkiestrę poprowadzi pozyskany niedawno przez Filharmonię utalentowany dyrygent **Arkadiusz Basztoń**, który zdążył już zaskarbić sobie uznanie i sympatię publiczności udaną interpretacją utworów Mozarta, Rossiniego i Liszta. Tym razem w programie występu A. Basztonia mamy Symfonię Es-dur nr 103 Józefa Haydna oraz pełne dowcipu Scherzo symfoniczne kompozytora francuskiego Paula Dukasa „Uczeń czarnoksiężnika".

PKO kluczy do dobrobytu

Kto chce się uczyć...

Technikum Budowlane Wydział Zaoczny w Łodzi ul. Kopcińskiego 5/11 ogłasza zapisy na semestr wiosenny 1961/62 dla kandydatów pracujących w budownictwie. Zapisy, które przyjmuje sekretariat Technikum trwać będą do 30 stycznia br.

* * *

Również Wydział Zaoczny Technikum Chemicznego w Łodzi (ul. Tamki nr 12 tel. 334—82) przyjmuje zapisy na semestr wiosenny w godz. od 14—18 z wyjątkiem poniedziałków. O przyjęcie ubiegać się mogą osoby pracujące w przemyśle chemicznym oraz w przemyśle materiałów budowlanych.

* * *

Międzyzakładowy Dom Kultury (ul. Siedlecka nr 1) przyjmuje do 3 stycznia zapisy na kurs języka francuskiego dla początkujących w godz. 13—20.

* * *

W czwartek, 4 bm. o godzinie 18.30 odbędzie się w lokalu Automobilklubu Łódzkiego odczyt **inż. Jana Zajdana** na temat praktycznych wskazówek eksploatacji samochodów firmy „Warszawa". Zarząd AŁ zaprasza członków i sympatyków.

Członkowie AŁ i posiadacze pojazdów mechanicznych mogą zasięgać porad prawnych, których udzielać im będzie **adw. Ed. Król** w środy w godz. 17—18 w lokalu AŁ, ul. Sienkiewicza 56.

Tym właśnie rodzicom trzeba przypomnieć, że polskie prawo zabezpiecza obywateli przed wyczynami nie dopilnowanych dzieci, a na ich rodziców nakłada obowiązek naprawienia szkód.

Wiele wybryków dziecka może przejść bez echa, ale kiedyś przekroczy ono granicę i rodzice staną przed sądem. I nie mogą mieć wtedy pretensji do nikogo innego, jak tylko do siebie.

DANUTA TARCZYŃSKA

odpowiedzi REDAKCJI

JAN WRÓBLEWSKI Z ŁODZI i B. FRONTCZAK Z ŁÓDZKIEGO: Prosimy o podanie adresów, odpowiemy listownie.

UWAGA,
HODOWCY ZWIERZĄT FUTERKOWYCH!

Łódzkie Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi
w Łodzi, ul. Pojezierska 90

ROZPOCZYNA KONTRAKTACJĘ SKÓR SUROWYCH Z NOREK I LISÓW HODOWLANYCH NA DOSTAWĘ W SEZONIE 1962/63

U indywidualnych hodowców kontraktowane będą skóry lisów hodowlanych w klasach I do III, norki I do IV.

Przedsiębiorstwo zapewnia kontraktującym ceny zakupu obowiązujące w dniu podpisania umowy. Hodowcy zainteresowani kontraktacją nie zadłużeni w spółdzielniach hodowlanych podległych CZSP zgłoszą oferty zawierające ilość i rodzaj skór do kontraktacji (lisy niebieskie, platynowe i srebrzyste; norki standard i kolorowe).

Zgłoszenie powinno nastąpić listem poleconym pod adresem przedsiębiorstwa w terminie 7 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

U hodowców zadłużonych, kontraktację przeprowadzi pion CZSP. Wyboru hodowców, z którymi zawierane będą umowy oraz ustalania ilości kontraktowanych skór dokona komisja.

6223-K

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE

JELENIA GÓRA — 3 pokoje, kuchnia, wygody zamienię na mieszkanie (bloki) w Łodzi. Wiadomość tel. 305-83 godz. 10—13 20639

SAMOTNY (muzyk) poszukuje pokoju sublokatorskiego. Polskie Radio tel. 268-20 godz. 9—15 20518 G

DWA pokoje z kuchnią, częściowe wygody koło Poznania (letnisko) zamienię na mieszkanie w Łodzi. Dla nauczyciela posada zapewniona. Oferty „20649" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 20649 G

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO 30 ha, wielki sad, łąki, zabudowania stare, 160.000 zł pilnie sprzedam. Osobiste zgłoszenia Stanisław Kuzior, Wieluń, Kilińskiego 4

PLAC z domkiem (mieszkania wolne) na Nowym Złotnie sprzedam. Cena 60.000. Wiadomość Proboszczewice II nr 71 k. Zgierza 20632 G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne czynne codziennie. — J. Bryk, Jaracza 7, tel. 387-74 20571 G

POGOTOWIE telewizyjne Spółdzielni „Precyzja" — Wschodnia 23, tel. 322-11, czynne 10—20 20645 G

PLACE, domki, wille, gospodarstwa najlepiej kupić i sprzedać można w Sp-ni „CZYSTOŚĆ" Główna 11, tel. 220-47, gdyż my udzielamy informacji, czy nieruchomość jaką chcesz kupić nie jest zagrożona 6240 K

Samochody-motocykle

SAMOCHÓD „Octavię" — produkcja 1960 r. sprzedam. Tel. 322-03 20657 G

SAMOCHÓD „Warszawa" stan idealny sprzedam. — Wiadomość Sienkiewicza nr 85 20643

NAUKA

KURSY kreśleń technicznych maszynowych, konstrukcyjnych, budowlanych — korespondencyjne. — Wpisy przyjmuje, informacji pisemnych udziela Wojewódzki Zakład Szkolenia, Ośrodek Kraków, Westerplatte 11 6033 K

NOWOCZESNY krój ubrań damskich, dziecięcych opanujesz szybko, pod gwarancją opatentowanym wynalazkiem mistrzyni Mechlińskiej, Nawrot 32 20560 G

TECHNIK dziewiarstwa nauczy indywidualnie bardzo szybko obsługi aparatów dziewiarskich, sposobów pracy, wykrojów modeli. Tel. 780-05 20626 G

SPRZEDAŻ

SZCZENIĘ czteromiesięczne „Gryfon" sprzedam. Tel. 354-24 od godz. 16 do 20 20636 G

PRACA

OPIEKUNKA do dziecka na 7—8 godzin dziennie potrzebna. Kozińy, Lorentza 4 m. 5 tel. 571-80 20631 G

STARSZA pani do dziecka potrzebna. Wiadomość Srebrzyńska 39 Czajka, godz. 18—20 20650 G

POMOC domowa do dzieci potrzebna. Łódź, ul. Próchnika 24 m. 17 20679 G

GOSPOSIA do lekarza potrzebna. 22 Lipca 29 m. 7 20654 G

POMOC domowa na stałe lub dochodząca potrzebna. Piotrkowska 93—13, prawa oficyna 13 G

GOSPOSIA (rencistka) do małej rodziny potrzebna. Zgłoszenia od godz. 17 ul. Zachodnia 66 m. 15 25 K

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne, godz. 15.30—19, Próchnika 6 20622 G

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—10, 14—15 ulica 22 Lipca 4 20573 G

Dr ZIOMKOWSKI Henryk weneryczne, skórne 16—19 Łódź, Piotrkowska 14 19926

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109—6 3 G

PRACOWNIKA na stanowisko referenta-kasjera i referenta-egzekutora, wymagane wykształcenie średnie, wiek ponad 30 lat — poszukuje Spółdzielczy Bank Ludowy w Łodzi, Piotrkowska 79. Podania wraz z życiorysem składać pod wyżej wskazanym adresem. 6321-K

SAMODZIELNEGO księgowego zatrudni zaraz Sp-nia Pracy Blacharskiej w Łodzi, ul. Nawrot 32 tel. 237-68. 4-K

INŻYNIERÓW mechaników i odlewników lub techników z praktyką w przemyśle metalowym na stanowiska techniczne w dziale gł. technologa i gł. konstruktora oraz na stanowisko kierownika wydziału mechaniczno-montażowego zatrudnią natychmiast zakłady metalowe. Wynagrodzenie do omówienia po przyjęciu oferty, którą należy składać w Biurze Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod nr 6257/K 6257-K

— Każdy los Krajowej Loterii Pieniężnej — to szansa zdobycia pół miliona zł i wielu innych atrakcyjnych wygranych!!!

ZAPISY na KURS brygadzistów portowych

Zarząd Portu Gdynia przyjmuje na kurs brygadzistów portowych mężczyzn odpowiadających następującym warunkom:

- ukończone technikum elektryczne, mechaniczne, budowlane itp.,
- odbyta zasadnicza służba wojskowa,
- bardzo dobry stan zdrowia,
- przedsiębiorczość i rozwinięty zmysł organizacyjny oraz zamiłowanie do pracy na morzu.

W czasie kursu Zarząd Portu Gdynia zapewnia:

- zakwaterowanie w hotelu robotniczym,
- dobre wynagrodzenie w/g układu zbiorowego,
- świadczenia socjalne i wszelkie inne związane ze szkoleniem.

Po zakończeniu kursu Zarząd Portu Gdynia gwarantuje pracę na stanowisku brygadzisty portowego. Oferty pisemne składać należy pod adresem: Zarząd Portu Gdynia, ul. Rotterdamska nr 9. Szczegółowe informacje drogą korespondencyjną. 6300-K

PRZETARG

Fabryka Kosmetyków „Ewa" w Łodzi, ul. 22 Lipca 15/17 Przedsiębiorstwo Państwowe, ogłasza przetarg na wykonanie sukcesywne w ciągu 1962 roku:

1) etykiet tłoczonych, w pięciu asortymentach — 7.800.000 sztuk,
2) etykiet drukowanych i sztancowanych w 3 asortymentach, 10.000.000 sztuk,
3) nadruków na węzu z polichlorku winylu — 800.000 sztuk,
4) torebek z polichl. winylu (PCV) do mydła „do wody morskiej" — 200.000 sztuk,
5) uszczelek z PCV — 2.500.000 sztuk,
6) podstawek z tworzywa do lakierów i emalii — 600.000 sztuk.

Na wykonanie sukcesywne w I kw. 1962 r.:

7) pędzelków do lakierów i emalii — 900.000 sztuk,
8) korków ze sieelonu do szamponu i „kokosalu" 1.000.000 sztuk,
9) zgarniaczy z polietylenu do emalii i lakierów luksusowych — 150.000 sztuk.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa uspołecznione. Wyjaśnień w sprawie ofert udziela dział zaopatrzenia, tel. 227-23. Oferty z podaniem ceny należy składać w zalakowanych kopertach, do dnia 12 stycznia 1962 roku. Fabryka zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania powodu. 3595-T

Obwieszczenie o licytacji

Skarbowy Urząd Komorniczy Wydziału Finansowego Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Śródmieście na podstawie art. 85 i 86 dekretu o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 4 stycznia 1962 roku o godz. 13.00 odbędzie się w składnicy przy ulicy Roosevelta 9 licytacja pianina firmy „Zeiler" oszacowanego na 10.000 zł należącego do ob. Wyszomirskiego Antoniego.

Cena wywołania stanowi połowę sumy oszacowania.

KOMORNIK SKARBOWY
3-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

DZIEWIARZA do produkcji watoliny zatrudni bardzo pilnie spółdzielnia pracy w Milanówku. Oferty kierować: **Spółdzielnia Pracy „Uniwersalna" Ursus, ul. Mickiewicza 13, tel. 22-62-37.** Warunki płacy do omówienia. 6263-K

KIEROWNIKA budowy, majstrów, technika normowania, st. insp. d/s technicznych — wymagane wyższe lub średnie wykształcenie techniczne i długoletni staż pracy w budownictwie — zatrudni natychmiast **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 82.** Zgłoszenia przyjmuje s. kadr, pokój nr 9. 6332-K

FABRYKA CZĘŚCI DO MASZYN DZIEWIARSKICH „FAMAD" w Łodzi, ul. Wólczańska 19 zatrudni natychmiast — pracownika do magazynu, palacza c. o. (kotły niskoprężne), pracownika do transportu, ślusarza narzędziowego, 5 ślusarzy na obróbkę ręczną, 3 szlifierzy, tokarza na rewolwerówkę, ślusarza-mechanika do montażu maszyn saneczkowych, ostrzaża narzędziowego, oraz z dniem 1 lutego 1962 r. inżyniera-mechanika na stanowisko kierownika działu głównego mechanika. 6242-K

INŻYNIERÓW budowlanych na stanowiska kierowników odcinków, kierowników robót, inspektorów nadzoru, inspektorów kontroli technicznej, mistrzów budowlanych oraz 30 wysoko kwalifikowanych montażystów elementów wielkopłytowych — przyjmie zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa", ul. Gagarina blok 201. 3531-T

BRYGADZISTÓW-KOTLARZY kotlarzy, spawaczy, ślusarzy, pom. ślusarzy zatrudni natychmiast Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w Łodzi, ulica Pojezierska 97 (Zabieniec). 3586-T

Dnia 1 stycznia 1962 roku zmarła nasza najukochańsza Żona, Matka, Teściowa i Babcia

Ewa Wajnsztok

z Bronowskich
żona lekarza

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 4 stycznia 1962 roku o godz. 15 z domu przedpogrzebowego na Cmentarzu Żydowskim na Dołach, o czym zawiadamiają

MĄŻ, CÓRKA, ZIĘĆ i WNUCZKA
79-G

Inżynierowi E. R. ORLIKOWI wyrazy współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

WSPÓŁPRACOWNICY z ZARZĄDU INWESTYCJI SZKÓŁ WYŻSZYCH w ŁODZI
1-T

Dnia 30 grudnia 1961 roku zmarł

JÓZEF BOGUSŁAWSKI

pracownik Zakładów Przyborów Tkackich i Wyrobów Metalowych w Łodzi.

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika i szanowanego kolegę

RADA ZAKŁADOWA, DYREKCJA i KOLEDZY PRACY
6-T

CO? gdzie? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne	311-50
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Nocna pomoc lekarska m. Łodzi	444-44
Straż Pożarna	03
Kom. Miejska MO	232-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
MOI	359-15
Centrala Podmiejska	01

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 „Trzy siostry"

TEATR [illegible] g. 20 „Grzegorz Dyndała"

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 16 „Czerwony Kapturek, g. 19.15 „Grunt to rodzinka"

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Krakowiacy i górale"

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 16 „Jaś i Małgosia", g. 19.30 „Grube ryby"

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) nieczynny

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Kwiat Hawai"

PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 „Jak krawiec Niteczka został królem"

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17 „Tajemnicza szuflada" (przedst. zamkn.)

OPERA (T. Jaracza) g. 19 „Krakowiacy i górale"

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 8) g. 19 „Deszcz"

MUZEA

MUZEUM RUCHÓW REWOLUCYJNYCH (Gdańska 13) g. 11—17.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 9—16.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) g. 9—15.

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) g. 11—18

* * *

ZOO — czynne g. 9—16

* * *

PALMIARNIA — czynna g. 10—18

* * *

KLUB KAWIARNIA ZMS (Staromiejska). — Sala gier, Telewizyjny i brydż. g. 19 Koncert Studentów PWSM.

Wystawy

W DZIALE ARCHEOLOGICZNYM MUZEUM — Pl. Wolności 14 została otwarta „Wystawa sztuki egipskiej", zorganizowana przez dział sztuki starożytnej Muzeum Narodowego w Warszawie, czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków w normalnych godzinach otwarcia Muzeum.

W GMACHU MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA — przy ul. Więckowskiego 36 — wystawa tkanin drukowanych i malarstwa Anny Fiszerowej. Wystawa czynna jest codziennie prócz poniedziałków, w godz. 11—18

WYSTAWA: Życie i twórczość Fr. Liszta i B. — dz. Śródmieście.

Szpital im. H. Wolf — dz. Bałuty i część Widzewa (Stoki).

Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej — dz. Górna i część Widzewa (12 Przychodnia Rejonowa).

Szpital im. M. Madurowicza — dz. Polesie i część Widzewa (11 Przychodnia Rejonowa).

Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, Sporna 36-50.

ADRESY i GODZINY PRZYJĘĆ wieczorowej i świątecznej pomocy lekarskiej i pielęgniarskiej:

Wieczorna i świąteczna pomoc pielęgniarska udziela pomocy w ambulatorium i w domu chorego w dni powszednie w godz. 19—24. W dni świąteczne w godz. 7—24.

Dz. Śródmieście — w niedziele i święta od godziny 7—24, w dni powszednie od g. 18—24. ul. Piotrkowska 102, telefon 271-80.

Dz. Bałuty — w niedziele i święta od 7—2 w nocy, w dni powszednie od 18 do 2 — ul. Śnycerska 1-3, tel. 538-79.

Dz. Widzew — w niedziele i święta od godz. 7—24. W dni powszednie od 18—24, ul. Szpitalna 4, tel. 353-23.

Dz. Górna — w niedziele i święta od godz. 7—2 w nocy, w dni powszednie od 16—2, ul. Piotrkowska 269, tel. 406-55.

Dz. Polesie — w niedziele i święta od godz. 7—24. w dni powszednie od 18—24. Al. 1 Maja 24, tel. 382-98.

Wieczorna i świąteczna pomoc lekarska w dni powszednie udziela pomocy w ambulatorium i w domu chorego w godzinach 18—21, w dni świąteczne w godz. 10—17.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80 (dla dorosłych i dzieci).

Bałuty — ul. Z Pacanowskiej 3, tel. 541-96 (dla dorosłych i dzieci).

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53 (dla dorosłych i dzieci). Pomoc wieczorna godz. 18—21.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98 (dla dorosłych i dzieci).

Górna — ul. Lecznicza 6 tel. 427-70 (dla dorosłych i dzieci).

Poradnia przy ul. Piotrkowskiej 289 udziela pomocy dorosłym mieszkańcom byłej dzielnicy Ruda w dni powszednie w godzinach 19—22.

Nocna pomoc lekarska dla m. Łodzi udziela pomocy w domu chorego dla osób zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne od godz. 21 do 6 na nr tel. 444-44.

Siedzibą nocnej pomocy lekarskiej jest Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Łodzi, ul. Sienkiewicza 137.

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Profesorek" pr. franc. dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Zuzanna i chłopcy" prod. pol. dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA (Tuwima nr 1) „Historia żółtej ciżemki" prod. pol. dozw. od lat 7 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Sto kilometrów" prod. wł. dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

KINA I KATEGORII

KINO ŁDK (ul. Traugutta 18) „Ogniomistrz Kaleń" prod. pol. dozw. od lat 16 g. 15, 17.30, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Alba Regia" pr. węg. dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Wojna i pokój" prod. USA dozw. od lat 12 g. 14.30, 18.30

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Kryptonim „Cicero" prod. USA dozw. od lat 12 g. 15.45, 18, 20.15

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Nieznośna dziewczyna" (panorama) pr. franc. dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Wyższa zasada" prod. czechosł. dozw. od lat 14 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 130) „Zakazane piosenki" — prod. pol. dozw. od lat 12 g. 16 18, 20

DKM (Nawrot 27) „French Cancan" prod. franc. dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Wiślica", „Wszystkie rysunki na pomoc", „Kiedy były Szwedy", „Wielki połów", „Miasto bez dymu" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Na psa urok" prod. USA dozw. od lat 9 dod. „Po deszczu jest słońce" (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

HAŁKA (Krawiecka 3-5) „Opowieść o prawdziwym człowieku" prod. radz. dozw. od lat 14, g. 15.45, 18, 20.15

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Ostatnie akordy" (panorama) prod. USA dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ODRA (Przędzalniana 68) „Normandia — Niemen" prod. radz.-franc. dozw. od lat 16 g. 17, 19.15

OKA (Tuwima 24) „Trop we krwi" prod. jap. — dozw. od lat 16 g. 17.45, 20

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Odwiedziny prezydenta" prod. pol. dozw. od lat 14 g. 16, 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Jeździec znikąd" prod. USA dozw. od lat 12 g. 15.45, 18, 20.15

POKÓJ (Kazimierza 6) „Słaba płeć" prod. fr. dozw. od lat 18 g. 15.45 18, 20.15

REKORD (Rzgowska 2) „Na tropie przemytników" prod. duńskiej — dozw. od lat 10 g. 10, 12, 14, „Gorączka w El-Paso" prod. fr.-meks. dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) „Za wami pójdą inni" prod. pol. dozw. od lat 14 g. 10, 12.30, 15, „Martwe dusze" (panorama) prod. radz. dozw. od lat 16 g. 17.30, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno — ul. Platowcowa nr 6) „Sprawa trzynastu" pr. radz. dozw. od lat 16 g. 15, 17, 19

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „Alicja w krainie czarów" prod. USA dozw. od lat 7 g. 16, 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: „Własny domek" „Wszystkie rysunki na pomoc", „Przygoda z duchem", „Zaczarowana studnia" g. 16, 17, „Cinderella" prod. USA dozw. od lat 7 g. 18. „Biedni bogacze" prod. węg. dozw. od lat 16, g. 20

KINA III KATEGORII

CZAJKA (ul. Pionowa 18) „Zbuntowana" pr. ang. dozw. od lat 14 g. 17, 19

ENERGETYK (Al. Politechniki 17, róg Felsztyńskiego) nieczynne

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Wszystko o Ewie" pr. USA dozw. od lat 18 g. 19

MEWA (Rzgowska nr 94) „Zakochała się dziewczyna" prod. radz. — dozw. od lat 14 g. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) „Ucieczka nad morze" prod. radz. dozw. od lat 10 g. 17, „Czas przeszły" prod. pol. dozw. od lat 16 g. 19

STUDIO (Lumumby 7-9) „Stracone złudzenia" — prod. ang. dozw. od lat 16 g. 17.15, 19.30

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" odbywa się w specjalnej kasie kina „Bałtyk" (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12—17.

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin.

APTEKI

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Plac Wolności 2, Plac Pokoju 3, Rzgowska 147, Gdańska 21.

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Szpital im. H. Jordana

Głos w dyskusji

Sport i wychowanie fizyczne w szkole

Tocząca się na łamach prawie całej naszej prasy codziennej, dyskusja związana z wychowaniem fizycznym w szkole, znalazła także odpowiedni rezonans na łamach „Dziennika Łódzkiego". Nie pragnę dokonywać jakichkolwiek prób podsumowania myśli i postulatów wyrażonych w poprzednich artykułach. Chcę po prostu zwrócić uwagę na trzy zasadnicze aspekty związane z całością problemu wychowania fizycznego w szkole i sportu szkolnego.

ZADANIA SZKOŁY

Generalnym zadaniem szkoły w wych. fiz. powinno być zabezpieczenie wszechstronnego rozwoju fizycznego młodzieży i wywoływanie trwałych i różnorodnych zainteresowań ruchowych. Lekcje w.f. w szkole w żadnym wypadku nie powinny się ograniczyć do korekty postawy uczniów. O wiele ważniejszym zadaniem jest umożliwienie młodzieży odprężenia psychicznego, zregenerowania zmęczonego systemu nerwowego, który przez długie godziny skupienia uwagi, wzroku, słuchu — ulega znużeniu. Całokształt tych oddziaływań fizyczno-wychowawczych nie powinien opierać się tylko na gimnastyce, w szerokim zakresie winny być uwzględniane inne formy ruchu, które dadzą młodzieży więcej możliwości swobodnego beztroskiego wyżycia sił, zwiększając jednocześnie jej sprawność i zapał do szerszego kontaktu ze sportem.

PRZESZKODY W REALIZACJI

Dla nikogo nie jest chyba tajemnicą, że przy istniejącym 2-godzinnym wymiarze godzin w.f. w szkołach wszystkich typów, te zadania są praktycznie niewykonalne. Najsprawniejsza reforma wych. fiz. — najlepszy program nauczania, konsekwentnie realizowany, nie jest w stanie podnieść stanu zdrowotności i ogólnego usprawnienia młodzieży. Takie próby poprawienia sytuacji, są z góry skazane na niepowodzenie — będzie to tylko fikcja przybrana w nową szatę.

Ważną przeszkodą utrudniającą realizację zadań jest brak sal gimnastycznych i boisk sportowych. Szkoła znajdująca się w takiej sytuacji jest po prostu bez wyjścia, a kontakt większości uczniów z w.f. jest sporadycznym przypadkiem. Przeszkody te w sumie nie pozwalają, aby młodzież opuszczając mury szkolne, wyniosła ze sobą zrozumienie istoty sportu.

DWOISTOŚĆ SYSTEMU

Na pewno jest w świecie wiele krajów, w których kultura fizyczna stoi na wyższym poziomie niż u nas. Jak dotąd żadne z tych państw nie stosuje w swoich systemach wych. fiz. dwoistej struktury sportu szkolnego. W tej dziedzinie jesteśmy pierwsi, a zarazem jedyni. Zróżnicowanie młodzieży w sporcie szkolnym — moim zdaniem — jest dużym błędem, który przede wszystkim bardzo mocno osłabia pracę sportową szkoły. Również w sposób zdecydowany „rozkłada" środowisko szkolne, odrywając młodzież od swego warsztatu pracy. — Wydaje mi się, że MKS — nie mając oparcia o szkołę, są zawieszone w powietrzu, pracują na zasadzie „stajni wyścigowej". Przez zabieranie z SKS zdolniejszych jednostek — WKS pracy w szkole nie tylko nie podnoszą, ale ją rujnują.

Jestem głęboko przekonany, że wiecej korzyści przyniosłoby młodzieży, zorganizowanie lig szkolnych przy szerokim udziale szkół, niż działalność jednego MKS, nawet gdyby on zdobył mistrzostwo Polski.

DZIAŁALNOŚĆ SKS

Szkoła wyposażając ucznia w wiedzę, powinna mu zapewnić możliwość racjonalnego, aktywnego wypoczynku. I tu właśnie mamy przyczynek do umasowienia i podniesienia poziomu sportu w szkole.

Wprowadzić szeroko rozbudowany system rozgrywek wewnątrzszkolnych, międzyklasowych w sportach zespołowych, organizować mistrzostwa szkoły w podstawowych dziedzinach sportu — oto ważne zadanie. Wychodząc na zewnątrz, należałoby umożliwić szerokie kontakty międzyszkolne w postaci turniejów, lig międzyszkolnych itp. Formy te dostarczają młodzieży wiele wrażeń — stanowią największą propagandę sportu szkolnego. Wypada tylko w tym miejscu westchnąć do okresu sprzed 10—13 lat, gdy sala MDK wypełniona po brzegi, rozbrzmiewała dopingiem dla drużyn koszykówki czy siatkówki „Kopra", „Piętnastki", „PSTP", „Kościuszki" Ile to było emocji ile zainteresowanych nauczycieli, rodziców i całej braci szkolnej. Przeczytajcie recenzje łódzkich gazet z tych rozgrywek, lub porozmawiajcie z absolwentami szkół prowadzących ową „świętą wojnę"..., powiedzą, że za „ich czasów" było lepiej. I mają rację! Zamiast komentarza podam tylko, że na meczu koszykówki MKS—MDK—MKS „Czarni" było zaledwie 25 osób, łącznie z zawodnikami i sędziami.

mgr STEFAN CZARNECKI

Dziennikarze przy wspólnym stole obrad z kierownictwem KKFiT

Rozpoczął tę serię mgr JÓZEF OKOŃSKI, przewodniczący WKKFiT. Zaprosił dziennikarzy na konferencję, której tematem były nie tylko osiągnięcia sportu w naszym województwie, lecz także jego braki, trudności, problemy. W toku kilkugodzinnej narady wyjaśniono sobie nawzajem sporo sprzecznych stanowisk i na pewno jest to jakimś sukcesem organizatorów konferencji. Mgr Okoński korzystając z tej okazji wręczył dziennikarzom pamiątkowe upominki dla podkreślenia ich roli w krzewieniu sportu.

Podobną konferencję zorganizował przewodniczący ŁKKFiT Józef Milanowski. Była ona połączona z wręczeniem upominków w postaci piór trzem naszym kolegom: WŁADYSŁAWOWI LACHOWICZOWI z „Głosu Robotniczego", MICHAŁOWI STRZELECKIEMU z „Expressu Ilustrowanego" i KAZIMIERZOWI ROZMYSŁOWICZOWI z „Dziennika Łódzkiego".

Resztki I rundy mistrzostw II ligi hokeja

Do zakończenia pierwszej rundy spotkań mistrzowskich w II lidze hokeja na lodzie pozostał już tylko jeden termin, w którym ŁKS zmierzy się z Gryfem, Boruta z Bzurą, wreszcie Znicz z Włókniarzem.

Spotkania te, zgodnie z terminarzem, powinny się odbyć w dniach 6 i 7 stycznia ze względu jednak na to, że w tych terminach na lodowisku w Hali Sportowej odbywać się będą inne imprezy, mecze ŁKS z Gryfem przesunięte zostały na 9 i 10 bm.

Czołowa pozycja ŁKS w tabeli jest tak dalece ugruntowana, że bez względu na wyniki spotkań z Gryfem ma on zapewniony tytuł mistrza pierwszej rundy. Tym niemniej ambicją łodzian jest zakończenie rundy bez porażki.

Mecze Boruty z Bzurą odbędą się najprawdopodobniej na lodowisku w Zgierzu, gdyż warunki atmosferyczne temu sprzyjają. Stawką ich będzie ucieczka od ostatniego miejsca w tabeli. Dotychczas zarówno Boruta, jak i Bzura mają zanotowane na swoim koncie same porażki.

Zadanie Włókniarza w meczach wyjazdowych do Znicza, to utrzymanie drugiej pozycji w tabeli, do której pretendują także Gryf oraz Znicz. A należy tutaj dodać, że trójka pretendentów do tytułu wicemistrza pierwszej rundy ma po 10 punktów zdobytych i o ich kolejności miejsc w tabeli decyduje stosunek bramek.

1:4 przegraliśmy z Warszawą w programie wielkich imprez

W ogólnopolskim kalendarzyku sportowym znajdujemy tylko 12 imprez, które odbędą się w 1962 roku w Łodzi. Ramowy kalendarzyk imprez ogólnopolskich i międzynarodowych przewiduje np. w Warszawie aż 48 tego rodzaju zawodów.

W Łodzi przewidziane są następujące imprezy:

5—6 I Puchar Przyjaźni w łyżwiarstwie figurowym,

4—6 V Finał drużynowych mistrzostw Polski w tenisie stołowym,

5—6 V Mistrzostwa Polski juniorów w stylu wolnym,

13 V Polska—CSRS w hokeju na trawie,

24 VI Polska—Tunezja w boksie,

6—8 VII Mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów w 6-boju.

4—12 VIII Mistrzostwa Polski w tenisie ziemnym,

11—12 VIII Mecz pływacki młodzików Polska—WĘGRY,

23 IX Kolarskie kryterium asów,

2—7 X Ogólnopolskie mistrzostwa szermiercze Łodzi,

14 X Polska—Finlandia w podnoszeniu ciężarów,

25 XI Polska—Włochy w zapasach.

Narciarskie mistrzostwa ZSRR

MOSKWA. — W miejscowości Kawgolowo rozpoczęły się mistrzostwa ZSRR w narciarstwie. W pierwszym dniu zawodów bieg kobiet na 5 km wygrała Koltszina — 19.24, a bieg mężczyzn na 15 km Aleksy Kuzniecow — 54 minuty.

Karnecik bokserski

◎ 7 bokserów Łodzi znajdzie się od połowy stycznia na obozie w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Oliwie. PZB wytypował z Łodzi następujących pięściarzy: Kubackiego, Horodeckiego, Józefowicza, Stańczykowskiego, Drożdżala, Stawowskiego i Józefiaka.

Łodzianie w Oliwie trenować będą od 15 do 26 stycznia przygotowując się przede wszystkim do turnieju Trybuny Ludu.

Znajdzie się tam również jeden z łódzkich trenerów: Józef Pisarski.

◎ Zarząd ŁOZB zwrócił się do Concordii z propozycją zorganizowania w tym roku indywidualnych mistrzostw bokserskich Łodzi w Piotrkowie. Mistrzostwa mają odbyć się w dniach od 7 do 11 lutego. Piotrków zaczął ostatnio żywo interesować się boksem, a że posiada piękną salę obliczoną na 2500 miejsc i możność zakwaterowania zawodników, nic chyba nie stanie na przeszkodzie skorzystania z propozycji ŁOZB.

◎ Trwający w Tomaszowie obóz dla juniorów okręgu łódzkiego dobiega końca. Uroczyste zakończenie obozu nastąpi 6 bm. Na obozie znajduje się 25 zawodników. Prócz Konarzewskiego, który jest trenerem koordynatorem, młodych pięściarzy ucza sztuki boksowania: Piórkowski i Twardowski.

◎ Bokserzy Gwardii po przerwie świątecznej rozpoczęli treningi przed meczem ligowym z Wybrzeżem (13 bm. w Gdańsku).

Goście z 4 krajów w konkursie łyżwiarskim na łódzkiej tafli lodowej

Organizatorzy międzynarodowej imprezy w jeździe figurowej na łyżwach o Puchar Przyjaźni zapowiadają udział na tafli lodowej zawodników z NRD, Węgier, Szwecji, Anglii i Polski.

Popisy łyżwiarzy w Pałacu Sportowym w Łodzi odbędą się w dniach 5, 6 i 7 bm.

5 bm. w godzinach od 9 do 12 odbędzie się jazda obowiązkowa mężczyzn, a 6 bm. w godzinach od 9 do 12 — jazda obowiązkowa kobiet.

6 i 7 bm. od godz. 17 odbywać się będzie jazda dowolna i tańce na lodzie.

Sygnalizowany jest przyjazd do Łodzi dobrze nam znanego łyżwiarza NRD, pupila publiczności łódzkiej — Bodo Bockenauera.

Łodzianie na listach PZMot

Polski Związek Motorowy przeprowadził ostateczną klasyfikację wyników rajdowych samochodowych mistrzostw Polski. W klasyfikacji tej zawodnikowi łódzkiemu, Modlińskiemu przyznano w klasie VII trzecie miejsce, za uzyskane 8 punktów. Na pierwszym miejscu jest w tej kategorii G. Timoszek z Warszawy, który uzyskał 24 pkt., a na drugim H. Frąckowiak z Poznania z 16 punktami.

Największy sukces z członków Łódzkiego Automobilklubu odniósł Ks. Frank, który w połączonych klasach od IX do XI zajął pierwsze miejsce z przewagą 10 punktów nad drugim z kolei H. Dobrzyńskim z LPŻ Warszawa — 12 pkt.

W klasie XIa sklasyfikowano jako czwartego na liście Z. Wróblewskiego z AŁ.

Porażka młodych polskich tenisistów w USA

NOWY JORK. — Młodzi polscy tenisiści Mieczysław Kubaty i Wiesław Bielanowicz, którzy biorą udział w międzynarodowych drużynowych zawodach juniorów w Miami Beach przegrali w spotkaniu z reprezentantami Australii 0:2. Kubaty uległ Pollardowi 1:6, 4:6, Bielanowicz przegrał z Roche 3:6, 2:6. Drużyna Australii jest głównym faworytem turnieju. W innych spotkaniach padły wyniki: USA — Meksyk 2:0, Francja — Austria 2:0, Jugosławia — Kolumbia 2:1.

Nasz Telefon Usługowy 303-04

CZYNNY CODZIENNIE W GODZINACH 10—12 OPRÓCZ SOBÓT

KARA NA RATY

P. W.: Czy karę grzywny, wymierzoną przez kolegium orzekające, można zapłacić w ratach?

RED.: Możliwość taka w wyjątkowych wypadkach istnieje. Należy zwrócić się z podaniem (i odpowiednio uzasadnić w nim tę prośbę) do wydziału spraw wewnętrznych właściwego terenowo Prez. DRN.

(g)

OPŁATA ZA WINDĘ

ZAINTERESOWANA: Jaka jest wysokość opłat za windę?

RED.: Nie ma stałych, zryczałtowanych opłat za korzystanie z windy. Wysokość ich, podobnie jak przy opłatach za c.o., kształtuje się na wysokości rzeczywistych kosztów eksploatacji dźwigu, wliczając w to pensję windziarza, konserwatora, koszty remontów bieżących itd. Rozliczanie kosztów na poszczególnych lokatorów odbywa się na zasadach ustalonych okólnikiem ministra gospodarki komunalnej.

(g)

POSZUKIWANIE RODZIN

JANINA W.: W jaki sposób wszcząć poszukiwania rodziny znajdującej się za granicą?

RED.: Przy Zarządzie Głównym PCK w Warszawie (ul. Mokotowska 14) istnieje Biuro Informacji i Poszukiwań. Dysponuje ono kartoteką zawierającą 10 mln nazwisk osób zamieszkałych w kraju i za granicą. Od czasu zakończenia działań wojennych Biuro udzieliło już około pół miliona konkretnych odpowiedzi o losach osób poszukiwanych przez rodziny.

(j)

ZMIANA PRACY

A. JAŚKIEWICZ: Wypowiedziałem pracę i w związku z tym zakład nie udziela mi koniecznych na poszukiwanie nowego zajęcia dni wolnych.

RED.: Zgodnie z umową o pracę, w okresie wypowiedzenia każdemu pracownikowi przysługuje na poszukiwanie nowego zajęcia czas wolny. Ilość dni wolnych na poszukiwanie nowego zajęcia nie jest ściśle określona i powinny na nią wpływać takie czynniki jak sytuacja na rynku pracy, kwalifikacje pracownika itp. Nie ma też obowiązku udzielania pracownikowi takiego zwolnienia, jeżeli nie zamierza poszukiwać nowej pracy. Na ogół jednak daje się pracownikom umysłowym do trzech dni wolnych w miesiącu, a pracownikom fizycznym — do trzech dni w okresie wypowiedzenia.

(m)

GRZANE PIWO

N. P.: Ledwie zaczęła się zima i z nią potrzeba podgrzewania piwa w sprzedaży ulicznej, a już w wielu kioskach dowolnie skaczą ceny.

RED.: Przepisy Miejskiej Komisji Cen mówią wyraźnie, że za podgrzewanie piwa w kioskach ulicznych czy pijalniach sprzedawcom nie wolno pobierać żadnych dodatkowych opłat. Jeżeli klient prosi o dodanie do piwa cukru, dolicza się do niezmienionej ceny detalicznej piwa (uzależnionej wyłącznie od gatunku) 20 groszy za każdą porcję (o zawartości 15 gram).

(k)

MLEKO W PROSZKU

A. R. i ZOFIA: Nasze dzieci karmimy mlekiem w proszku. Często brakuje go w sklepach. Wtedy za pełną odpłatnością otrzymujemy mleko w aptekach na podstawie recept lekarskich, ale stwarza to konieczność częstego niepokojenia lekarza. Czy nie byłoby wskazane zezwolić aptekom na sprzedaż mleka za okazaniem książeczki zdrowia dziecka?

RED.: Wydział Zdrowia Prez. RN m. Łodzi, biorąc pod uwagę te sugestie, postanowił wystąpić do Departamentu Matki i Dziecka w Warszawie o wprowadzenie sprzedaży mleka w proszku w aptekach bez recept, za okazaniem książeczki zdrowia dziecka.

(h)

TELEWIZOR I ANTENA

PAWEŁ ST.: Czy w antenę do telewizora można się zaopatrzyć wyłącznie na zasadzie „transakcji wiązanej"? Gdy kupowałem telewizor nie było anten, a teraz przy kupnie anteny każą mi kupić telewizor.

RED.: Przy ograniczonej ilości anten, sklepy ZURiT i PZGS sprzedające telewizory muszą rezerwować tyle anten, ile mają na składzie aparatów telewizyjnych i może się wtedy zdarzyć, że nie sprzedadzą oddzielnie anteny. ZURiT zaopatrzył jednak ostatnio swe sklepy w większą ilość anten.

(m)

Radio i telewizja

ŚRODA, 3 STYCZNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 „Koneksje saperskie". 9.00 Aud. dla dzieci młodszych pt. „Bal kotków". 9.20 Koncert rozrywkowy. 10.00 Publicystyka międzynarodowa. 10.10 Fragmenty oper Verdiego. 11.00 Aud. literacka. 11.20 „W różnych nastrojach". 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Rolniczy kwadrans". 12.30 Radioreklama. 12.45 Polskie melodie ludowe. 13.00 Koncert muzyki popularnej. 14.00 Fragment „Pamiętnika matki" M. Fornalskiej. 14.30 „Od sola do orkiestry. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 „Postęp w gospodarstwie domowym". 15.20 Radioreklama. 15.30 Muzyka dla wszystkich. 16.05 „Listy z Polski". 16.25 Z cyklu: Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 16.45 Małe zespoły rozrywkowe. 17.00 Wiadomości. 17.05 Aud. dla młodzieży szkolnej pt. „Na wirażu". 17.35 Recital organowy Jana Jargonia. 18.00 Uniwersytet Radiowy. 18.10 „Przygody człowieka myślącego" odc. 18.30 Radioreklama. 18.45 „Pięć minut o wychowaniu". 18.50 Radiowy kurs nauki jęz. franc. lekcja 27. 19.05 (Ł) Koncert rozrywkowy. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Zespoły kubańskie. 20.45 „Ze wsi i o wsi". 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Cezar Franck: Poemat symfoniczny „Eolidy". 21.40 Poetycki koncert życzeń. 22.10 Gra zespół „Jazz Rockers". 22.30 Muzyka taneczna. 22.55 Radiowa Poradnia Rodzinna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego — lekcja 27. 8.50 Koncert Ork. Garnizonowej m. Poznania. 9.10 Utwory klawesynowe. 9.30 „W Jezioranach". 10.00 Kalejdoskop muzyczny. 10.30 Z życia Związku Radzieckiego. 11.00 Franciszek Schubert: Kwartet smyczkowy B-dur op. 168. 11.30 Koncert — zagadka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Swojskie melodie". 12.35 Piosenki ludowe. 12.45 „List ze Śląska". 13.00 Melodie Lamera i Waldteufla. 13.20 Program dnia. 13.25 „Kolokacja" odc. 13.45 „W 60 minut dookoła świata". 14.00 (Ł) „Naukowcy — rolnikom". 14.05 (Ł) Audycja literacka. 14.20 (Ł) Koncert wybitnych solistów. 14.45 „Technika na co dzień" aud. 15.00 (Ł) Hektor Villa-Lobos: Utwory fortepianowe. 15.15 Afryka śpiewa. 15.30 Dla dzieci pogadanka z cyklu: „Monografia zwierząt". 15.50 Muzyka. 16.00 Wiadomości. 16.05 (Ł) Omówienie programów i informacje dnia. 16.10 (Ł) Kwadrans muzyki kameralnej. 16.25 (Ł) „Eksperyment z surowcem" rep. 16.40 (Ł) Utwory Tadeusza Marciniaka. 16.50 (Ł) „Runda z piosenką". 17.05 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 17.30 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 17.45 (Ł) „Trzej młodzi poeci" aud. 18.00 (Ł) Muzyka baletowa. 18.15 (Ł) Radioreklama. 18.30 Wiadomości. 18.35 Aud. aktualna. 18.50 Kwadrans polskich piosenek. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Saskia z tulipanami" — słuchowisko. 20.48 Mel. taneczne. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra ork. taneczna PR. 22.10 Uniwersytet Radiowy. 22.25 „Dżuma" fragm. 22.45 Z cyklu: Najnowsze nagrania. 23.30 Melodie taneczne. 23.50 Ostatnie wiadomości

TELEWIZJA

17.00 Program dnia (Ł. lok.)
17.05 Klub Myszki Miki (W)
17.50 W V rocznicę powstania ZMS (W)
18.20 „Kino krótkich filmów" (W)
18.55 Wszechnica TV — program z cyklu „Jak patrzeć na dzieło sztuki" pt. „Polskie dzieło plastyczne w 15-lecie PRL — reportaż z wystawy w Muzeum Narodowym w Warszawie (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 „Kółko i krzyżyk" — teleturniej (W)
20.30 „Peryskop" — „Rok 1961" — wydanie specjalne magazynu aktualności ze świata (W)
21.10 Estrada literacka: „Samey" Hughes Ken. Melodramat w wykonaniu Zbigniewa Cybulskiego. Adaptacja i reżyseria Jerzy Gruza (W)
22.00 Ostatnie wiadomości (W)

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96 Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpow 204-75. Dział ekonom 223-05 Dział miejski 228-32. 337-47 Dział kult 341-10 Dział sportowy 208-95 Dział listów i interwencji: 343-80 Telefon Usługowy 303-04 Redakcja nocna 279-76 — Biuro Ogłoszeń 311-50. 293-00. wewn 30. czynne do 15.30. sobota do 13.30 — Prenumerata miesięcznie zł 12,50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579 Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210 Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch" Warszawa, ul Wilcza 46. konto PKO 1-6-100024 Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka". RSW „Prasa". Łódź, Piotrkowska 96 — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca

A-8 Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.